

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 306 (12 385) ▲ Wyd. 2

Poznań, sobota/niedziela 29/30 grudnia 1984 Cena 5 zł
PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

H. Jabłoński obchodził 75 rocznicę urodzin



Fot. — CAF

(PAP) 27 bm. przewodniczący Rady Państwa, profesor Henryk Jabłoński ukończył 75 lat.

Z tej okazji odbyło się spotkanie z udziałem członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, przedstawicieli kierownictwa ZSL i SD oraz Sejmu, Rady Państwa i Prezydium Rządu, na którym Wojciech Jaruzelski złożył mu bilatowo serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

I sekretarz KC przypomniał godną głębokiego szacunku drogę życiową H. Jabłońskiego, czołowego przedstawiciela

Dokończenie na str. 2

Sejm zakończył dwudniowe obrady

Uchwalono ustawę budżetową na rok 1985

K. Tott ministrem-kierownikiem Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń

Ustawa o instytucjach artystycznych

(PAP) W czwartek rozpoczęło się ostatnie w br. posiedzenie Sejmu.

Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Obrady otworzył wicemarszałek Zbigniew Gertych.

Przystąpiono do obrad. Zabrał głos poseł Jan Kamiński (PZPR, Białystok), sprawozdawca projektów budżetu 1985 i związanych z tym uchwał Sejmu.

Przedstawił on projekt ustawy budżetowej oraz projekty uchwał centralnych planów finansowych na 1985 r. Podkreślił, że 1984 r. jest następnym rokiem postępującej normalizacji gospodarczej i finansowej kraju. Jednocześnie występują pewne niekorzystne zjawiska. W efekcie w 1984 r. kolejny raz utrzyma się deficyt budżetowy. Poniżej planu kształtują się np. wpływy z podatku dochodowego i z tytułu rozliczeń amortyzacji, natomiast powyżej założen — wydatki na cele socjalne i kulturalne, wydatki na ubezpieczenia

społeczne oraz na inwestycje i remonty kapitalne.

Także projekt budżetu państwa na 1985 r. zamyka się deficytem w kwocie 138 mld zł. Wynika to ze wzrostu wydatków w stosunku do przewidywanego wykonania za 1984 r. o 18,4 procent — przy wzroście dochodów tylko o 14,6 procent. Decydujący wpływ na wzrost wydatków budżetowych mają dotacje do konsumpcji towarów i usług sprzedawanych ludności po cenach niższych od kosztów. Podobne zwiększenie wykazują wydatki na cele socjalne i kulturalne.

Poseł stwierdził, że o wzroście dochodów budżetowych w 1985 r. decydują wpłaty przedsiębiorstw z tytułu podatków. Stanowią one będą ponad 94 procent łącznej kwoty dochodów budżetu.

Poseł-sprawozdawca omówił następnie sytuację płatniczą kraju. Na uwagę zasługuje pomyślny rozwój wymiany handlowej — jak również całościowy rozwój gospodarczy z krajami socjalistycznymi. Z projektu bilan-

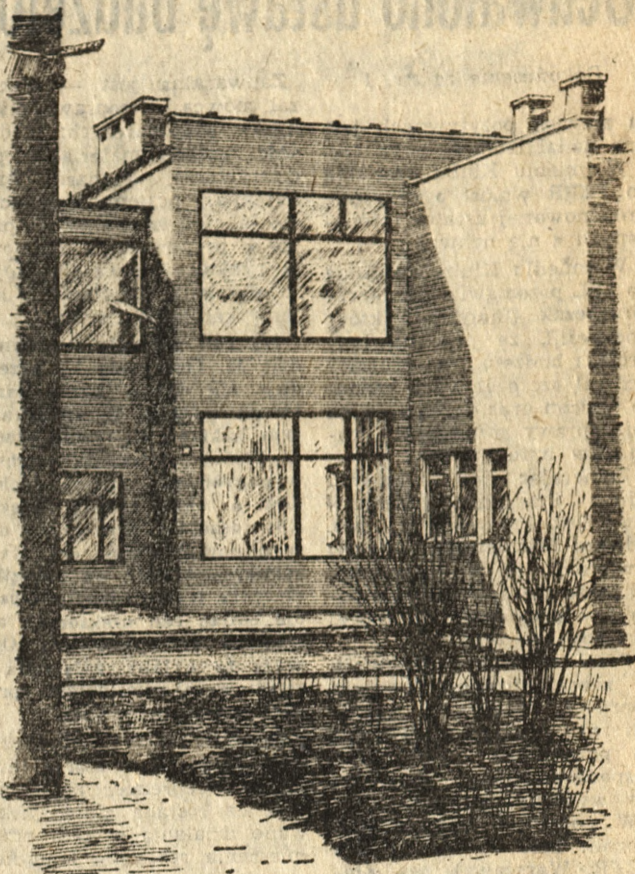
su płatniczego na 1985 r. wynika, że ta współpraca będzie kontynuowana i pogłębiana. Inaczej kształtują się stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi. Dlatego projekt bilansu płatniczego nie zakłada zwiększonego napływu kredytów koniecznych dla ożywienia produkcji eksportowej.

Poseł sprawozdawca zwrócił się z prośbą o przyjęcie sprawozdania komisji sejmowych: o projekcie ustawy budżetowej na 1985 r. oraz o projektach uchwał o centralnych planach finansowych.

Po wystąpieniu posła-sprawozdawcy rozpoczęła się dyskusja. W imieniu Klubu Poselskiego PZPR głos zabrał pos. Jerzy Gołaczyński z Jeleniej Góry. Stwierdził on m. in., iż projekt ustawy budżetowej na rok przyszły oraz projekty związanych z nią uchwał są odzwierciedleniem obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Pomimo wie-

Dokończenie na str. 2

Z wielkopolskiego szkicownika



W Słupcy (województwo konińskie) w latach 1970—72 powstał największy zakład przemysłowy miasta, Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal”. Uruchomienie wytwórni spowodowało dalszy rozwój Słupcy. Od trzech lat w budynku tego zakładu mieści się także Miejski Dom Kultury (widoczny na rysunku).

Rys. — J. Nowaczyk

W Lesznie obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

INFORMACJA WŁASNA

W Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Obradami kierował wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak. Omówiono przebieg wyborów do samorządów terytorialnych. Trwały one w Leszczyńskim dwa miesiące. W miastach i wsiach zebrań wyborczych odbyły się w 54 komitetach osiedlowych

oraz 574 sołectw. Frekwencja podczas zebrań wyborczych była zróżnicowana. Większym zainteresowaniem cieszyły się zebrań w środowiskach wiejskich. W dyskusjach zabrało głos ponad 3 500 osób. Poruszyli oni szereg problemów dotyczących poprawy warunków życia mieszkańców leszczyńskich miast i wsi. Podczas zebrań do samorządów wybrano ponad 4 300 osób. (ar)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

U schyłku roku wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym i społecznym były wybory do organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Doniosłość tego faktu wynika z nowego modelu samorządu mieszkańców, z tego

ścisłego związku z radami narodowymi oraz ustawowo zwiększoną kompetencjami, które z samorządu czynią istotny element systemu ludowładztwa.

Przebieg niedawnych wyborów do organów samorządu

Dokończenie na str. 8

E. Łukasik wśród załogi poznańskich ZNTK



Podczas rozmowy i sekretarza KW PZPR w Poznaniu z pracownikami regenerującymi części do wózków lokomotyw.

Fot. — S. Ossowski

INFORMACJA WŁASNA

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Łukasik w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego go jest częstym gościem — należy do jednej z oddziałowych organizacji PZPR. Tym razem kolejną wizytę (w piątek) rozpoczął od miłej uroczystości: otwarta została podługim remontem, stolówka pracownicza. Jest dwa razy większa od dotychczasowej (ponad 100 miejsc), bardzo starannie i ładnie wyposażona. Nowoczesne zaplecze kuchenne może serwować do 800 obiadów dziennie. Modernizacja tej stolówki była odpo-

wiedzą na wielokrotne postulaty załogi. 28 grudnia została przekazana przez wykonawców: miejscowe ekipy remontowo-budowlane, a także specjalistów z „Budopolu”, ZREMB-u i „Instalu”. W pierwszych dniach stycznia stolówka zaczęła wydawać po siłki.

E. Łukasik, w towarzystwie kierownictwa ZNTK, przedstawicieli Komitetu Zakładowego partii i związku zawodowego odwiedził wydział produkcyjno-montażowy, stanowiącego napraw lokomotyw ciężkich. Rozmawiał z wieloma pracownikami zakładów. Spotkał się też z Egzekutywą KZ PZPR. (tt)

W Kościanie odsłonięto pomnik F. Ratajczaka

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Kościanie upamiętniono rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W miejscowym Zespole Szkół Zawodowych im. Franciszka Ratajczaka odsłonięto pomnik patrona szkoły. Pomnik zaprojektowany i wykonany przez kościańskiego mistrza kamieniarskiego Henryka Gryśa stanął przed budynkiem szkolnym. Na kamiennym cokole z powstańczym krzyżem stanęło popiersie Fr. Ratajczaka. Pomnik ufundowało

Koło Miejskie ZBoWiD w Kościanie. W odsłonięciu wzięli udział powstańcy wielkopolscy, przedstawiciele miejscowych władz i Kuratorium Oświaty i Wychowania, nauczyciele i uczniowie. Podczas okolicznościowej akademii wykład na temat Powstania Wielkopolskiego wygłosił doc. dr Bogusław Polak, natomiast sylwetkę patrona szkoły w oparciu o nowe źródła przedstawił Jan Kuczyński. W szkole otwarto też ekspozycję pamiątek z okresu Powstania Wielkopolskiego. (ar)

Noworoczne wydanie „Głosu”

ukaze się w poniedziałek na dwa dni w objętości 8 stron

W Belwederze Księga Życzeń Noworocznych

(PAP) Kancelaria Rady Państwa zawiadomiała, że Księga Życzeń Noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwederu w dniu 1 stycznia 1985 r. w godzinach od 11 do 13.

Postęp zbyt powolny

Choć postęp w gospodarce jest widoczny gołym okiem — a widać go przede wszystkim na zapelniających się półkach sklepowych — to jednak w odczuciu społecznym jest to postęp zbyt powolny. Taki był też tenor debaty poselskiej nad budżetem i bilansem płatniczym na rok 1985. Debata zakończyła się wczoraj i objęła wszystkie główne aspekty naszej sytuacji gospodarczej, których budżet jest syntetycznym odzwierciedleniem.

Posiłowice też podkreślali coraz bardziej widoczną poprawę funkcjonowania gospodarki. Wzrosł przecież dochód narodowy, produkcja przemysłowa i rolna, obniżyła się

stopa inflacji, po raz pierwszy od paru lat nastąpiło globalne zrównoważenie podaży na towary i usługi z popytem. Ale jeszcze mocniej — i słusznie — podkreślali postoi-



wie, że postęp następuje zbyt wolno. Choć można mówić o równowadze globalnej, to przecież w licznych grupach towarowych do równowagi jeszcze daleko. Wzrost płac wyprzedza wzrost wydajności pracy, ponad plan rosną nowe inwestycje, gdy oddawanie

do użytku dawno rozpoczęty ciągle się odwieka. Rosną też dotacje do artykułów rynkowych, deficyt budżetowy jest wciąż duży.

Optymizmem powiolo z wczorajszego wystąpienia wicepremiera Manfreda Gorywody. Wywodził on, że ogólny postęp jest szybszy niż planowano, przecież dochód narodowy za ostatnie dwa lata osiąga niemal wielkość przewidzianą na koniec 1985 roku. Ale jest to jeszcze ciągłe, niestety, odrabianie zaległości i nawet pod koniec przyszłego roku, rozwijając w niezłym tempie gospodarkę, nie osiągniemy tego dochodu narodowego, jaki mieliśmy przed kryzysem. I to trzeba mieć na uwadze, gdy myśli się o zaspokajaniu potrzeb społecznych.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Uchwalono ustawę budżetową na rok 1985

Dokończenie ze str. 1

ku zjawisk pozytywnych jest ona nadal trudna.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR wniósł o przyjęcie proponowanej ustawy i związanych z nią uchwał.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Jerzy Grzybczak (Białystok), który podkreślił, że przedstawiony projekt budżetu oraz projekty uchwał szczegółowych cechuje realizm oraz dążenie do stałej poprawy gospodarki i warunków bytu ludności.

Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego — pos. Edward Wiśniewski (Puławy) stwierdził, iż w społecznym odbiorze zarysowujący się postęp w gospodarce narodowej jest zbyt powolny.

Posel wyraził przekonanie, iż zaprezentowane kierunki poprawy równowagi gospodarczej powinny prowadzić do polepszenia efektywności gospodarowania i zwiększenia wydajności pracy.

W poselskiej debacie głos zabrali: pos. Ryszard Wojna (PZPR, Warszawa), pos. Zbigniew Zieliński (bezp., Inowrocław), pos. Edward Dziegiel (ZSL — Suwałki).

Jako ostatnia w pierwszym dniu obrad głos zabrała pos. Bożena Hager-Malecka (bezp., Gliwice).

W piątek po godzinie 9 Sejm wniósł obrady. Na sali Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Obrady prowadził wicemarszałek Piotr Świątek.

W związku z tym, że do Prezydium Sejmu wpłynęło pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie powołania ministra — kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń, Izba uchwaliła porządek dzienny posiedzenia o obsadzenie tego stanowiska.

Kontynuowano dyskusję nad projektem ustawy i planów finansowych na 1985 r.

WYSTĄPIENIE M. GORYWODY

Jako pierwszy zabrał głos wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Manfred Gorywoda.

W informacji o przebiegu realizacji NPSG na lata 1983—85 podkreślił on, że posunęliśmy się wyraźnie naprzód na drodze do odbudowania siły ekonomicznej kraju i poziomu życia. Na pierwsze 2 lata trzylatki zakładano wzrost produkcji do 9,5 proc. a poziom produkcji w bieżącym roku będzie wyższy niż w 1982 r. o 11 procent. Większe niż planowano są do stawy żywności. Tym samym w ciągu 2 minionych lat wzrost dochodu narodowego powinien osiągnąć dolną granicę zadań postawionych na całe trzylecie. Nastąpiło to mimo gorszych, niż można było przewidywać w 1982 r. zewnętrznych warunków rozwoju.

Zauważalna jest — wskazał mówca — poprawa mierników gospodarczych: wydajności, zużycia materiałów, produktywności urządzeń. Brak natomiast postępu w dziedzinie jakości; za wolno też przebiega przywracanie równowagi rynkowej, inwestycyjnej i w wymianie handlowej z krajami kapitalistycznymi.

Na rok przyszły — stwierdził M. Gorywoda — przewidyje się dalsze ograniczanie tempa inflacji. W związku z tym zakłada się zmniejszenie w 1985 r. dynamiki wzrostu wynagrodzeń i innych dochodów o około jedną trzecią. Równocześnie będzie się dyscyplinować wzrost cen. Rząd zamierza ogłosić na początku stycznia wariantowe propozycje zmian cen niektórych artykułów żywnościowych. Operacja ta byłaby połączona z częściowym zniesieniem sprzedaży reglamentowanej.

Przedstawiając niekorzystne zjawiska w sferze inwestycji wicepremier poinformował, że zostaną zintensyfikowane działania w celu przyspieszenia realizacji kontynuowanych przedsięwzięć, pobudzania inwestycji modernizacyjno-odtworzeniowych i ograniczenia zakresu rzeczowego niektórych inwestycji.

Wicepremier Gorywoda podkreślił następnie, że obroty towarowe z krajami socjalistycznymi przekraczają ustalenia planu 3-letniego. Jest to świadectwem postępu w dziedzinie reorientacji naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Szczególnie istotną jest współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim. Zgodnie z programem współpracy z ZSRR do 2000 r. bardziej aktywne będzie współdziałanie w wielu dziedzinach decydujących o postępie naukowo-technicznym. Współpraca ta stanie się m. in. źródłem transferu nowych technologii dla wielu gałęzi polskiego przemysłu. Podobne długofalowe porozumienia są podpisane lub przygotowywane z innymi państwami socjalistycznymi.

Mówca stwierdził, że jesteśmy też zainteresowani rozwojem wzajemnie korzystnej, równoprawnej współpracy z krajami kapitalistycznymi. Na spotkanie na trudności ze względu na restrykcje USA, obciążenie bilansu płatniczego, obsługę zadłużenia, słabą koniunkturę w świecie.

Z kolei M. Gorywoda omówił, problemy gospodarki paliwowo-energetycznej. Realna jest groźba wystąpienia deficytu paliw i energii. Na dalszą metę rozwiązywaniu problemów energetycznych służyć będzie rozwój energetyki jądrowej. Dokonywane zaś od 1 stycznia 1985 r. podwyżki cen zaopatrzeniowych paliw i energii powinny być dodatkiem do ich oszczędzania i racjonalnego zużycia. Gdyby postęp nie był dostatecznie szybki może okazać się konieczne wprowadzenie już w 1985 r. limitowania przedsiębiorstw węgla

kamiennego oraz oleju opałowego i napędowego.

W dalszej części wystąpienia wicepremier poinformował, że rząd przyjął już założenia programu przemian strukturalnych programu gospodarki. Przedsięwzięcia te będą w możliwie szerokim zakresie bazowały na własnej myśli naukowo-technicznej i współpracy z ZSRR oraz z innymi państwami socjalistycznymi. Zmiany strukturalne wymagają jednak czasu, a ich tempo zależy od możliwości inwestycyjnych i importowych. Te zaś są ograniczone, ale będą rosły w miarę rozwoju gospodarki.

Kończąc M. Gorywoda stwierdził, że są możliwości osiągnięcia podstawowych celów planu trzyletniego, a w wielu dziedzinach uzyskania nawet wyników lepszych niż to zakładał NPSG na lata 1983—85. Według obecnych prognoz planowany dochód na rodowy może być przekroczony nawet w granicach 3—5 procent. Ale podkreślając postęp uzyskiwany w realizacji planu 3-letniego nie można zapominać, że stanowi on w głównej mierze odrabianie strat poniesionych w latach 1979—82. Zakładając pełne wykonanie zadań przyszłoroczne go planu, wytworzony dochód narodowy będzie w 1985 r. niższy w porównaniu z 1979 r. jeszcze o 10 procent. Trzeba o tym pamiętać, gdy zastanawiamy się nad możliwościami zaspokojenia potrzeb społecznych i gdy porównujemy możliwości rozwojowe oraz poziom życia obywateli w Polsce i innych krajach.

W dyskusji głos zabrali posłowie: Tadeusz Kalasa, Zofia Kalisz, Jan Walacek, Kazimierz Orzechowski, Edward Złobicki, Maria Łapuń, Janusz Zabłocki, Tadeusz Sadura, Władysław Cabaj i Ryszard Najszerski.

Sejm uchwalił ustawę budżetową na 1985 r. oraz podjęła uchwały w sprawie bilansu płatniczego państwa w roku przyszłym, o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej, w sprawie planu centralnego Funduszu Rozwoju Kultury, w sprawie Planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej (przy 2 głosach przeciwko) oraz w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe (przy 1 wstrzymującym się).

USTAWA O INSTYTUCJACH ARTYSTYCZNYCH

W kolejnym punkcie porządku obrad — sprawozdanie komisji sejmowych z prac nad rządowym projektem ustawy o instytucjach artystycznych przedstawił pos. Bogdan Gawroński. Podkreślił, że projekt ustawy oraz prowadzone nad nim prace wzbudziły szerokie zainteresowanie społeczne oraz ogromną wrażliwość zwłaszcza środowisk twórczych i związków za-

wodowych na prawie każdej z proponowanych rozwiązań ustawowych.

Pos. Gawroński stwierdził, że projekt ustawy po raz pierwszy w dziejach instytucji artystycznych mających tak ogromne znaczenie dla życia duchowego naszego narodu, reguluje w tak kompleksowy sposób wszystkie sprawy związane z ich funkcjonowaniem. Można więc oczekiwać, że projekt tej ustawy przyczyni się do pozytywnych przeobrażeń w sferze twórczości i upowszechniania sztuki w naszym kraju, a za sprawą niesionych przez kulturę i sztukę wartości ideowych, moralnych i patriotycznych — do tego, by twórczy potencjał naszego narodu mógł pełniej służyć porozumieniu i pokojowej pracy Polaków.

W dyskusji nad przedstawionym projektem wypowiedzieli się posłowie: Wilhelm Szewczyk, Kazimierz Fortuna, Mieczysław Tarnawa i Józefa Matyfkowska.

Przy 2 głosach wstrzymujących się Sejm uchwalił ustawę o instytucjach artystycznych.

W następnym punkcie obrad marszałek S. Gućwa odczytał pismo skierowane do Sejmu przez prezesa Rady Ministrów w sprawie powołania na stanowisko ministra kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń, dotychczasowego dyrektora naczelnego Instytutu Lotnictwa Konrada Totta. Sejm powołał go na to stanowisko.

INTERPELACJE POSELSKIE

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie. Członkowie rządu udzielili wyjaśnień w sprawie zmiany zasad przydziału mieszkań z zasobów gospodarki komunalnej, oceny funkcjonowania nowych systemów motywacyjnych w zakładach systemach wynagradzania, trudnej sytuacji Muzeum Narodowego w Warszawie oraz dodatkowych płatnych urlopow dla odlewników.

PRZEMÓWIENIE S. GUCWY

Pod koniec obrad zabrał głos marszałek Sejmu Stanisław Gućwa, który powiedział, że mijający rok był rokiem dalszej stabilizacji stosunków społeczno-politycznych w kraju. Amnestia stworzyła szerokie możliwości włączenia się do normalnego życia tym, którzy popadli w przeszłości w konflikt z prawem. Wyniki wyborów do rad narodowych świadczą, że zdecydowana większość społeczeństwa wypowiada się za spokojem, pracą, ładem i porządkiem w kraju.

Marszałek złożył wszystkim rodakom życzenia, aby przyszły rok 40-lecia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami oraz powrotu ziem zachodnich do Macierzy — stał się rokiem umacniania porozumienia narodowego, spokojnej pracy dla dobra obywateli naszego kraju, dla dobra ludowej ojczyzny. (PAP)

dziennikowej. Sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent SRR Nicolae Ceausescu nadał przewodniczącemu Rady Państwa PRL Henrykowi Jabłońskiemu depeşe gratulacyjną. Decyzją władz rumuńskich, H. Jabłońskiemu przyznano Order Gwiazdy Socjalistycznej Republiki Rumunii I klasy ze Wstęgą.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński otrzymał również depeşe gratulacyjne m. in. z Afganistanu, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Kuby, KRLD, Mongolii, NRD, Węgier i Wietnamu.

Drugi dzień procesu przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu

Wyjaśnienia oskarżonego L. Pękali

(PAP) W piątek w drugim dniu procesu w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. J. Popiełuszki, kontynuował składowanie wyjaśnień oskarżony Leszek Pękala.

Opisał on dokładnie okoliczności, w jakich w dniu 19 października br. zatrzymano samochód, którym jechali ks. Popiełuszko i W. Chrostowski. Przedstawił także szczegółowo przebieg wydarzeń związanych z uprowadzeniem ich obu.

W swej relacji wielokro-

tnie zaznaczał, iż realizował polecenia wydawane przez oskarżonego Piotrowskiego. Dotyczyły one m.in. postójów w drodze, z czym łączył się po nowne wiązanie i kneblowanie uprowadzonego księdza. Oskarżony opisał także jak zapadła decyzja o wrzuceniu J. Popiełuszki do zalewu wrocła wskiego. Podkreślił, że wątpliwości, jakie on sam oraz oskarżony Chmielewski podnosili wobec takiego działania — przetrwał jednoznacznie Piotrowski.

W WIELKOPOLSCIE

Wojewódzka konferencja ZSMP w Kaliszu

(Inf. wł.) Wczoraj w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu odbyła się IV wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Obrady otworzył przewodniczący ZW ZSMP w Kaliszu Stanisław Janicki, który powitał przewodniczącego ZG ZSMP Jerzego Szmajdzińskiego, I sekretarza KW PZPR w Kaliszu Jana Janickiego, prezesa WK ZSL Edmunda Jamrożego, sekretarza WK SD Stanisława Janiszuka i wojewodę kaliskiego pik dypl. Kazimierza Buczmę.

Dokonując bilansu minionej kadencji, delegaci stwierdzili, że okres, który upłynął od III konferencji, został dobrze wykorzystany. Niezaprzeczalnym dorobkiem jest rozwój mieszkaniowego budownictwa patronackiego. W tym systemie młodzież województwa kaliskiego zbudowała w minionych trzech latach ponad 700 mieszkań. Nastąpił dalszy postęp w organizacji letniego i zimowego wypoczynku, a także czasu wolnego po pracy. Dzięki otwarciu młodzieżowych centrów kultury w Ostrowie Wlkp., Krotoszynie i Witaszycach wzrosła aktywność kulturalna młodzieży.

Przewodniczącym ZW ZSMP wybrano ponownie Stanisława Janickiego. (msj)

Odnaczenia dla działaczy kółek rolniczych

(Inf. wł.) Rada Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Poznaniu, obradująca 28 bm. pod przewodnictwem prezesa Ryszarda Napierały z udziałem przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego, dokonała oceny swej działalności w bieżącej kadencji oraz poszczególnych komisji. W uznaniu zasług licznej grupie działaczy przyznano odznaczenia państwowe, Medale 40-lecia Polski Ludowej, odznaki resortowe, regionalne, kółkowe i spółdzielcze. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Michał Kosmowski, Franciszek Labiński i Marian Łubecki. Wojewoda poznański Marian Król, gratulując odznaczonym wysoko oceniał działalność organów samorządowych poznańskich kółek rolniczych, ich dorobek w inicjowaniu czynów społecznych, szczególnie w zakresie wodociągowania wsi i budowania obiektów użyteczności publicznej. Udzielił także odpowiedzi na szereg pytań uczestników posiedzenia, m. in. w sprawach zmian granic Poznania, zaopatrzenia w wodę osiedli peryferyjnych o charakterze rolniczym jak Krzesin, ochrony Jeziora Kierskiego. (emp)

„Świąteczne” przestępstwa

INFORMACJA WŁASNA

Święta Bożego Narodzenia 19 letni Kazimierz K. zamieszkały w Łobzie spędził w areszcie. Decyzję taką podjął prokurator rejonowy w Czarnkowie. Powodem była kradzież jakiejś dopuścił się Kazimierz K. na szkodę mieszkanki Czarnkowa Teresy G. Korzystając ze ścisłości w sklepie podejrzany dokonał kradzieży portfela z zawartością 4000 złotych, dowodem osobistym i kartkami żywnościowymi. Po dokonaniu kradzieży Kazimierz K. zaczął uciekać. W wyniku natychmiast zorganizowanego pościgu został ujęty przez Stefana Stecko, mieszkanka Czarnko-

wa i Wojciecha Łuckiego z Pily. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Czarnkowie składa im podziękowanie za obywatelską postawę.

Również święta były inspiracją przestępczego działania mieszkanka gminy Mieścisko, Henryka J. Zrywając kłódkę i wybijając szybę włamał się on do sklepu w Rąbczynie gmina Wągrowiec, skąd ukradł spirytus, wódkę i wino oraz artykuły spożywcze wartości 45 000 zł na szkodę GS Wągrowiec.

Za Henrykiem J., który ukrywa się, zostają wszczęte poszukiwania. (bop)

od -5 do -7 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu -3 stopnie. Ciężnienie wynosiło 766,3 mm czyli 1021 hPa.

(A 18)
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -1 do -3, minimalna

Dokończenie ze str. 1

ciela jednolitego frontowego nurtu Polskiej Partii Socjalistycznej oraz wybitnego działacza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Naświetlił znaczenie jego wysiłków w umacnianiu i doskonaleniu socjalistycznej państwowości polskiej. Przypomniał chlubny udział H. Jabłońskiego w walce z hitlerowskim faszyzmem. Podkreślił wielki dorobek naukowy profesora oraz zasługi w rozwoju nauki polskiej, szkolnictwa i oświaty.

I sekretarz KC zyczył H. Jabłońskiemu dalszej owocnej pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny — Polski Ludowej.

H. Jabłoński obchodził 75 rocznicę urodzin

Od godzin porannych Belweder odwiedzały delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy, instytucji i urzędów, związków twórczych i wyznaniowych. Wizyty złożyły m. in. delegacje: Rady Krajowej PRON, władz naczelnych ZBoWiD-u, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego, Związku Harcerstwa Polskiego, władz Warszawy i Krakowa. Życzenia nadał m.

in. prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp.

★

Z okazji 75 rocznicy urodzin przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński otrzymał depeşe z życzeniami i gratulacjami od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które jednocześnie przyznało mu wysokie odznaczenie radzieckie — Order Rewolucji Paź-

Zwierciadło gospodarki

1000 dni reformy

Zacznę od pytania: czy reforma gospodarcza po trzech latach wdrażania ma przeciwników? Odpowiedź na to pytanie daje znakomity ogląd sytuacji w dziedzinie — jak nazwałbym to — mentalności ekonomicznej społeczeństwa. Chodzi o grubszą o odpowiedź, czy wolimy żyć w świecie gospodarki rządzącej się nieubłaganiem kanonami ekonomicznymi, czy też chcemy kierowania tą gałęzią przy pomocy prostych mechanizmów nakazowo rozdziałczych.

Reforma oferuje ten pierwszy model. Większość (i menażerów, i załóg) jest „za”. Ale trzeba też zauważyć, że przeciwników jakby nie ubywa. A powiedziałbym więcej — zaobserwować można, że nawet chyba mocniej okopali się na swoich pozycjach.

Należą do nich przede wszystkim ci, którzy konstatują, iż nowy system obnaża wszelkie dotychczasowe słabości i burzy funkcjonujący w przeszłości swoisty komfort rządzenia gospodarką. Jego naczelna zasada były zabiegi o załatwienie „u góry” jak najkorzystniejszych dla przedsiębiorstwa wskaźników, by potem z łatwością je przekraczać i móc liczyć na dowody uznania. To nie mieści się w zasadach reformy i dlatego na polityka ona na opór ze strony tych, którzy w niesprawnym w przeszłości systemie czuli się dobrze, teraz zaś ich pozycja — wymagająca ciągłych adaptacji do zmian w otoczeniu — jest zagrożona. Nowe mechanizmy — zmuszające do prowadzenia gry ekonomicznej, podejmowania ryzyka — odbierają oni jako nad wyraz bolesną dla siebie terapię.

To skąd bierze się i taka postawa: „popieram reformę, ale wtedy, gdy daje mi ona korzyści i na moim podwórku nie wymaga dodatkowego wysiłku”. Perspektywa wzmożonych starań, niejako automatycznie wywołuje w pewnych przedsiębiorstwach odruch samoobrony, szukanie różnych wyjść na łatwiejszą drogę oraz naciski na uzyskanie ulg.

Można było to zaobserwować także w mijającym roku, który rozpoczął się od wprowadzenia w życie ustawy: „O zmianie niektórych ustaw regulujących reformę gospodarczą”. Odezwały się wówczas głosy, że jeszcze nie opanowa no dobrze uprzednich regulacji, a już wprowadza się inną wację, ale w dalszych miesiącach przeważał raczej pogląd bardziej pozytywny dla twórców reformy. Otóż podkreślano, że jej autorzy nie boją się poprawek, uważają model ciągle za otwarty i ulepszają go. Nie trzymają się raz przyjętych rozwiązań, a jeżeli pewne z nich są niefortunne lub po prostu już spełniły swoją rolę i są nieprzydatne, rezy-

nują z nich, proponując nowe rozwiązania.

Rok 1984 przyniósł przedsięwzięcie nową ustawę o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, przekazując firmom większą uprawnienie dotyczących kształtowania płac; tych uprawnień, które dotychczas miało centrum. Przedsiębiorstwa rzuciły się dość zachłannie do konsumowania możliwości samodzielnego decydowania o płacach. Wyniki, nie stety, nie są rewelacyjne, gdyż w większości nowych systemów płac dominują raczej bodźce ilościowe, a nie na rzecz płacenia za lepszą jakość. A jest to zresztą jeden z niewłaściwych punktów reformy. Jak na razie reforma najmniejsze sukcesy notuje właśnie w sferze oddziaływania na jakość, w związku z czym rząd wydał specjalne regulacje prawne, zmuszające odbiorców wadliwych wyrobów do obowiązkowego dochodzenia odszkodowań od wytwórców bublei.

Z roku 1984 ci wszyscy, którzy interesują się gospodarką, zapewne zapamiętali też — i chyba pozytywnie odnotowali — fakt szerokiej konsultacji nad założeniami Centralnego Planu Rocznego 1985. Była to zresztą wymowna ilustracja nowych zasad i stylu zarządzania gospodarką, a tak że dialogiem centrum z przedsiębiorstwami i związkami zawodowymi. Rząd chciał się zorientować co do słuszności swoich założeń, liczył na wskazanie przez przedsiębiorstwa słabych punktów i ewentualnych rezerw. A równocześnie założył — przygotowując własne plany, otrzymywał ważne sygnały o tym, co jest istotne z punktu widzenia rządu, jakie przedsięwzięcia mogą liczyć na uprzywilejowanie. Dowiedziały się też o możliwościach zaopatrzeniowych finansowych i dewizowych.

Praca rządu jest dużo trudniejsza niż w przeszłości. Nie może on obecnie niczego przedsiębiorstwom nakazać, a jedynie pobudzać je do pewnych działań przy pomocy instrumentów ekonomicznych, inicjować podejmowanie produkcji określonych wyrobów poprzez zlecenie wybranym firmom zamówień rządowych. To właśnie przy pomocy takich zamówień produkować się będzie w przyszłym roku około 30 niezbędnych a nadal brakujących wyrobów — od pralki począwszy, a na niciach skończywszy. Wytwórcy tych wyrobów mogą liczyć też na przykład na pomoc w zaopatrzeniu materiałowym.

Do ważnych procesów roku 1984 należy też zaliczyć przedsięwzięcie mające na celu uporządkowanie inwestycji. Zo stało ich wiele nie ukończonych po okresie boomu w dekadzie lat siedemdziesiątych. Dzisiaj już wiadomo, jakie bu-

dowy będą kontynuowane, jakie wstrzyma się w oczekiwaniu na koniunkturę; określono też obiekty, których kośćć się nie będzie. Pytanie tylko, czy owo porządkowanie zostało wykorzystane dla zmiany struktury naszej gospodarki? Była wyjątkowa okazja do zaniechania pewnych przedsięwzięć, a podejmowania nowych, których celem byłoby uruchomienie produkcji wyrobów, nie wymagających wielu materiałów.

Troską napawają wyniki działalności handlu zagranicznego. Przyniósł rok 1984 kilkuprocentowy wzrost eksportu w stosunku do roku 1983, ale nie jest to postęp na tyle znaczący, abyśmy mogli myśleć o spłaceniu naszego za dłużenia. Dodatnie saldo Polaki w obrotach z zagranicą jest więc nie tyle wynikiem ekspansji eksportowej, co raczej rezultatem drastycznego ograniczenia importu.

Eksport, inwestycje, zamówienia rządowe — w jakim stopniu te i inne dziedzin (czy też procesy gospodarcze) mają się do sytuacji materialnej przeciętnej polskiej rodziny? Czy żyło się jej w roku 1984 lepiej niż w latach 1981—83 i co dla tej rodziny oznaczało hasło: reforma gospodarcza? Jest niemało rodzin, którym powodzi się lepiej niż przed rokiem. Jednocześnie jednak wzrosła liczba tych rodzin, które 71—100 procent swego budżetu przeznaczają na żywność. Jedną czwartą ankietowanych rodzin na Śląsku i w Warszawie twierdzi, że musiała ograniczyć spożycie żywności, aby utrzymać swój poziom konsumpcji w innych sferach życia na poziomie roku 1981. Część rodzin ograniczyła też wydatki na kulturę i inwestycje domowe. Stwierdzają to ankiety Centralnego Ośrodka Badania Opinii Publicznej.

Z drugiej strony dostrzegalne są bezsprzeczne pozytywne reformy, na przykład poprawa zaopatrzenia w niektóre towary. Nie brakuje na przykład warzyw i owoców oraz ich przetworów, obuwia, wyrobów szklarskich i ceramicznych, niektórych wyrobów chemicznych, artykułów 1001 drobiazgów i innych. Rysują się szanse zniesienia reglamentacji większości artykułów żywnościowych.

Zrozumiałe, że pewnie każdy chciałby poprawę widzieć szybszą i bardziej odczuwalną, chociaż przecież zapowiadano, że odrabianie strat będzie powolne, a poziom spożycia z końca lat siedemdziesiątych osiągniemy pod koniec lat osiemdziesiątych. Bo żadna koncepcja zmian, na-

Dokończenie na str 8

MAREK PRZYBYLSKI



Fot. Archiwum

Od dwudziestu lat kieruje pan nieprzerwanie poznańską an- glistyką...

— Wtedy, w 1965 roku, za stałem tu jednego doktora, dzisiaj profesora Henryka Zbierskiego. Teraz jest tu ośmiu samodzielnych pracowników naukowych, w tym trzech profesorów i ponad dwudziestu doktorów.

— Wśród nich są, oczywiście, pańscy uczniowie. W tym czasie dorobił się pan także pozycji najwybitniejszego polskiego anglisty, jednego z najwyższycy cenionych na świecie. Ile prac w języku angielskim ma pan w swoim dorobku?

— Zdaje się, że jest ich osiemdziesiąt trzy, na sto tytułów, które ogółem opublikowałem. Znaczny procent spośród nich — w wydawnictwach i czasopiśmie nauki innych zagranicznych między innymi w Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Holandii.

— Czy pamięta pan swój pierwszy wykład poza granicami Polski?

— Tak, odbył się on w 1963 roku na Uniwersytecie w Teksasie. Wykłady i seminaria prowadziłem w prawie siedemdziesięciu zagranicznych uczelniach, od Uniwersytetu w Tokio do paryskiej Sorbony.

— Był pan profesor, i jest nadal, członkiem różnych towarzystw naukowych o zasięgu światowym. Kiedy stało się to po raz pierwszy?

— W 1961 roku zostałem przyjęty do Amerykańskiego Towarzystwa Językoznawczego, mającego charakter stowarzyszenia międzynarodowego, po rekomendacji jednego z jego członków, nieżyjącego już profesora Uniwersytetu Warszawskiego — Alfreda Reszkiewicza. Członkiem z wyboru zostałem w 1967 roku, a było to Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersyteckich Profesorów Anglistyki. Potem — w latach 1974 — 1977 — byłem przewodniczącym tego stowarzyszenia.

— Spośród licznych pana zajęć społecznych w organizacjach międzynarodowych przypomnę jeszcze pełnienie przez pana obowiązków sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Profesorów Języków Nowożytnych,

Nikt nie jest prorokiem

Rozmowa z prof. dr. hab. Jackiem Fisiakiem
dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej w UAM

przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Językoznawstwa Historycznego, prezydenta, a potem wiceprezydenta europejskiego Towarzystwa Językoznawczego. Pamięta pan swoje pierwsze zagraniczne odznaczenie?

— W 1980 roku otrzymałem Krzyż Komandorski Orderu Lwa Finlandii. W Finlandii, w tamtejszym uniwersytecie Jyväskylä otrzymałem tytuł doktora honoris causa. W 1981 roku Elżbieta II, królowa Wielkiej Brytanii przyznała mi Krzyż Oficerski Orderu Imperium Brytyjskiego za zasługi w badaniach nad językiem angielskim oraz jego propagowanie.

— Nigdy nie myślał pan o tym, żeby gdzieś tam, za granicą, osiąść na stałe? Zapewne nie miałby pan kłopotów z otrzymaniem pracy...

— Rzeczywiście, chyba kłopotów bym nie miał. Propozycje przychodziły już dość dawno, we wczesnym okresie mojej kariery zawodowej. Pierwsza — w 1964 roku, ze Stanów Zjednoczonych. Ale nie wyobrażam sobie życia poza Polską. Zawsze ciągnie mnie z powrotem. Moi zagraniczni koledzy mówią żartobliwie, że nie jest to zupełnie normalne, aby — tak, jak to ja robię — kończyć kontrakty wcześniej. Ze Stanów Zjednoczonych wróciłem wtedy po dziesięciu miesiącach, chociaż miałem roczne stypendium. Gdy zrobiłem swoje — napisałem pracę habilitacyjną — chciałem być jak najszybciej wśród najbliższych.

— Ciekawe, czy również uniwersytet poznański odnosi korzyści z pańskiej działalności międzynarodowej, z tych licznych wyjazdów...

— Zawsze występuję „pod sztandarem” Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza i jego Instytutu Filologii Angielskiej. Oczywiście, staram się przecierać w miarę moich możliwości, drogę dla innych pracowników uczelni, nie tylko ko anglistyki. Na przykład w kwietniu na koszt organizatorów do Amsterdamu otrzymałem zaproszenie pięciu moich współpracowników na VI Międzynarodowy Kongres Językoznawstwa Historycznego. Na staże naukowe i stypendia wyjeżdżają młodzi pracownicy nauki. Propaguję za granicą dorobek uczelni w postaci opublikowanych tu prac lub rzetelnie udokumentowanych badań. Nasze wydawnictwa, wysyłane są do innych ośrodków, stamtąd zaś nadchodzą prace (które wzbogacają nasze biblioteki), często zawierające w bibliografiach cytaty z naszych prac.

— Słyszałem o pewnym testamentie...

— A, tak. Znaczną jest tu rolę docenta Jerzego Danilewicza z Instytutu Filologii Klasycznej, który poznał w Anglii pewnego Polaka, osiadłego po wojnie w Oxfordzie. Nasz rodak oferuje naszemu uniwersytetowi swój czternastowieczny dom, który mógłby się stać naszym ośrodkiem pracy twórczej. Będąc tam we wrześniu, obejrzałem ten dom — okazuje się, że sprawa warta jest zabiegów. Remont przeprowadza właściciel, który po przekazaniu domu chciałby zamieszkać w Poznaniu. Człowiek ten nigdy nie rzekł się polskiego obywatelstwa.

— Jest pan od wielu lat członkiem PZPR. Za granicą, nigdy z tego tytułu nie czyniono panu wyrzutów? Nie demonstrowano niechęci?

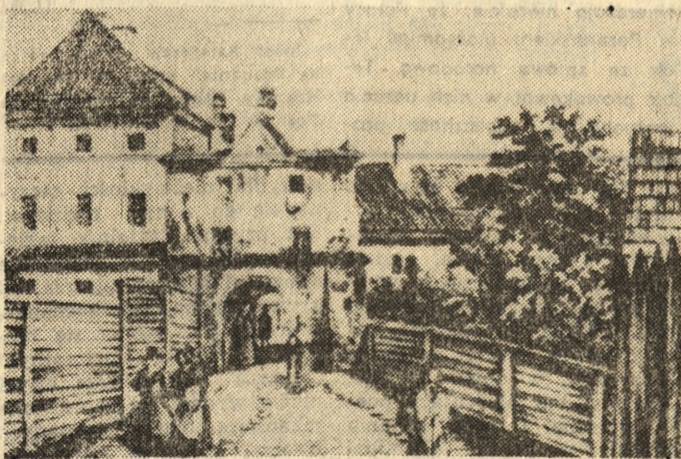
— Nie, nigdy nie spotkała mnie otwarta dyskryminacja. Nawet po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego. Już w lutym 1982 wyjechałem na konferencję naukową do Szwajcarii, a potem na wykład do Wiednia. W sierpniu 1982 zostałem wybrany prezydentem Europejskiego Towarzystwa Językoznawczego. Otrzymałem też zaproszenia na wykłady w uniwersytetach w RFN, także katolickich, Finlandii, Francji, Jordanii, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Grecji.

— A w kraju? Wprawdzie w połowie tego roku ponownie wybrano pana dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej w UAM, w dodatku jednocześnie, ale jesienią Senat UAM zdecydował, że nie będzie pan członkiem jego komisji zagranicznej...

— Tak, to prawda. Członkostwo komisji — tej czy innej — oznacza dodatkowe zajęcia, a tych mam już niemało. Choćby dlatego nie żałuję. Można przecież zrobić dla uczelni więcej, nie będąc członkiem żadnej komisji. Gdybym tamte wybory uznał za ocenę mojej dotychczasowej pracy, czułbym się pokrzywdzony. Ale Senat składa się dziś w większości z ludzi, którzy działają z określonych pobudek, trudno więc przewidzieć rezultaty jakiegokolwiek deliberacji, dotyczących spraw merytorycznych. Sprawy pozamerytoryczne grają dziś większą rolę niż kiedykolwiek w dziejach Polski Ludowej. Nie znaczy to, że nagle przestały mnie interesować sprawy mojej uczelni. W tym względzie nic się nie zmieniło.

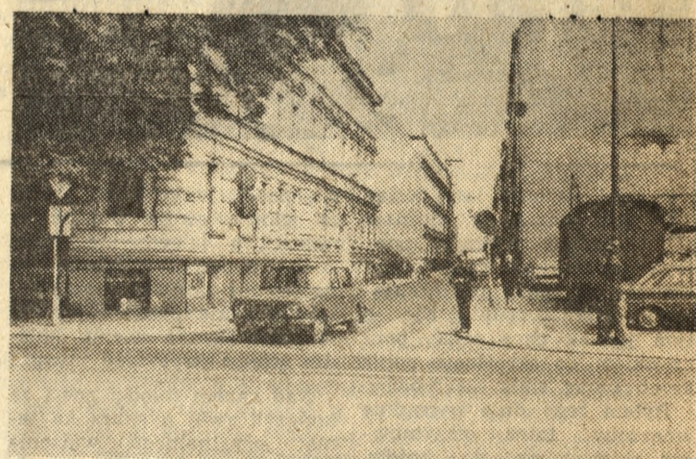
Rozmawiał

ZYG MUNT ROLA



...Ciesząca się złą sławą Ciemna Bramka, zwana w XVIII wieku Furtką Zgniłą, zaś w czasach późniejszych Śmierdząca Bramką, złą sławę zawdzięczała nie tylko swemu ciemnemu i stale wilgotnemu, cuchnącemu wnętrzu, ale i rzeźmieszkom, czyhającym wieczorem i nocną porą na przechodniów.”

Taj treści mało chwalebnej opinii przeczytać można „W dziewiętnastowiecznym Poznaniu” Marii i Lecha Trzeciakowskich o uliczce, która obecnie nazywa się Za Bramką i przez którą niegdyś za mury miejskie prowadziła właśnie owa Bramka, czy Furtka o szpetnym przydomku. To zaś, jak Za Bramką wyglądało około roku 1840, przedstawia reprodukcja akwareli K. W. Kielskiego. Wzdłuż drogi, wiodącej do Nowego Rynku (który niedawno w tej rubryce przedstawiliśmy), czyli według współczesnej nazwy — placu Kolegiackiego, cią-

Poznań
dawniej i dzisiaj

nęły się ogrody. Tędy chyba było najbliżej z Poznania na nadwarclane dębińskie łęgi... Może tego nie pokazuje zdjęcie, wykonane wczesną jesienią 1984, ale obecnie ul. Za Bramką również nie jest pozbawiona swoistego kolorytu, pozostając nadal wąską uliczką, która tylko dzięki fotograficznej perspektywie przybrała tu pozory nieomal arterii. Oczywiście, „wyporzędniła” dzięki asfaltowej nawierzchni. I — miejmy nadzieję — nikt teraz o złych zamiarach wieczorami na przechodniów tam nie czyha... (zk)

Reprodukcja akwareli z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Dawny Poznań” i współczesna fotografia — R. Świątkowski.

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

„Co w kulturze poznańskiej mnie się nie podoba“

By i salonem i warsztatem twórczym był...

Tytuł moich „trzech gro-
szy” nawiązuje do ty-
tułu artykułu, który bę-
dąc częścią otwartej dysku-
sji nawiązywał do dyskusji
zorganizowanej przez Wiel-
kopolskie Towarzystwo Kul-
turalne, poświęconej właśnie
teżom prezydenta. I teraz —
proszę sobie wyobrazić —
mój głos, głos prowincjusza,
ba, na dodatek spoza Pozna-
nia. A jednak!

Nie jest przecież żadną ta-
jemnicą, że — posługując się bę-
dę moim, pilskim widzeniem
— środowiska twórcze włas-
nie z Piły, Leszna i Konina
(jeśli wolno to zaryzykować),
w naturalny sposób ciągną ku
Poznanowi, kolebce wielko-
polskości. Ani Łódź, ani Byd-
goszcz, ani Wrocław nie by-
ły dotąd w stanie ubiec w
tym Poznaniu. Samemu zaś
Poznanowi, by dodać do
wstępu, parę jeszcze „rze-
czy” brakuje, by stał się sa-
moistnym centrum kulturo-
twórczym. Czym prędzej tak-
im centrum musi się stać.
Ta uwaga, jak sądzę, już w
tym momencie przekracza
partykularne i podwórkowe
spojrzenie na kulturalne pro-
blemy tego — naszego —
miasta. Miasta, które przecież
nie kocha artystów i wcale
się przed nimi nie otwiera.
Choć łatwiej w nim miejsce
znajdzie debiutujący w zawo-
dzie aktor, niż jakikolwiek in-
ny twórca uznany, choćby nie
wiem jak tego pragnął.

O tym, że nie ma Poznań
klimatu i tej trochę szalonej
barwy dla kultury i artystów
nie wspomnę. Andrzej Babiński
skł jakby tu pracował za
wszystkich. Postać jego do-
maga się już teraz wnikliwe
go omówienia po tym, co mo-
gliśmy o nim czytać na la-
mach „Nurtu” i „Wprost”.
Pierwsza więc rzeczka jaka
możliwość Poznań sobie i nam
zafundować byłby Klub Śro-
dowisk Twórczych. Jego brak
z pozycji przyjeżdżających
do miasta prowincjusza,
rzuca się w oczy. Konkrety
administracyjne, porozumie-

nia środowisk twórczych, to
bowiem działania zastępcze,
mające charakter zebraniowy
i nie dla wszystkich otwar-
te i możliwe do przyjęcia.
Nie mówiąc już o tym, że dla
takich jak ja — niedostępne.
Gdy przejeżdżam przez Po-
znań, jadąc ze świata, wiem
już, że jestem w domu. Tak
to mocno odczuwam. I, nieza-
powiedziawszy przecież (ach, te
formy!), chciałbym kilka go-
dzin spędzić w przyjaznej mi
przestrzeni, w której mógł-
bym przypadkowo trafić na
przypadkowo przyjaznych lu-
dzi.

Z uwagą przeczytałem głos
Lucji Danielewskiej, która
mówi, że „prowincjonalizmu
nie określa miejsce zamiesz-
kania a stan umysłu...”. Ano,
tak. Tyle, że mnie, członka
poznańskiej właśnie gildii pi-
sarskiej uderzyła w oczy to,
że z okazji Listopada Poetyck-
iego, który miał charakter
niby to ogólnopolski, w poz-
nańskich pismach codzien-
nych gościli ci sami poeci.
Już nie mówię o tym, że hier-
archia literacka nie musi się
pokrywać ze związkową, mó-
wię o odczuciach gości, któ-
rzy ze mną, również gościem
podzieliłi się takimi właśnie
uwagami.

Skoro jesteśmy przy prasie
— nie wiem jakie meandry
kierują pewnymi publikacja-
mi, ale próżno szukałem pew-
nych refleksji w magazyno-
wych wydaniach tejże prasy,
zwłaszcza z moją skromną
nowością pt. „Kobieta anioł”.
Można i tak, ale gdy ta pra-
sa odnotowuje publikacje poz-
nańskich pisarzy, akurat nie
czyni tego wtedy, gdy w
krótkim czasie ją publikowa-
łem się w prasie ogólnopol-
skiej, lub też pisano o mnie.
Akurat miała druga fala fa-
kch okoliczności. Cóż, nie
mnie, prowincjusza ocen-
niać prowincjonalizm, tyle,
że mógłbym le znaleźć łatwo
i w Warszawie. Widać jest
to silniejsze ponad — chłod-
ny i obiektywny — stan u-
mysłów...

Słowem, chciałoby się, aby
w pierwszej kolejności Poznań
już w końcu przyjął na sie-
bie funkcję centrum kultural-
nego dla wcześniej wspomnia-
nych ośrodków. Problem to nie
lada bo wymagałby stałej obe-
cności twórców prowincjonal-
nych, a raczej stanu ich umys-
łów, by nawiązać do wcześ-
niej wspomnianej wypowiedzi.
Tak, problem to nie lada. To
zderzenie, bo uzupełnione tym,
co dzieje się w Warszawie.
Krakowie i Gdańsku, mogły-
by zapewnić Poznanowi to,
o co mu chodzi — funkcję ot-
wartego salonu i zarazem war-
sztatu twórczego.

Pisałem już wyżej, że nie
ma w Poznaniu paru rzeczy,
które z tej odległości i przy
tym założeniu rzucają się
wręcz w oczy. Nie ma wytwór-
ni lub zespołu filmowego, nie
ma wydawnictwa muzycznego
i płytowego, nie ma rozgłośni
radiowej z prawdziwego zda-
rzenia i paru jeszcze innych
spraw, na których poznańczy-
cy znają się lepiej, a pozna-
niacy czują ich brak.

Te moje, siłą rzeczy wy-
rywkowe propozycje, dają
asumpt do rozważań o promo-
cyjnej sile poznańskiego oś-
rodka kulturalnego. Potrzeba
ta, dla takich ośrodków jak
Piła, Leszno i Konin winna
już dawno być oczywista. Je-
śli w Poznaniu jest z tym
dobrze, łatwo sobie wyobrazić
jak jest tam właśnie. Tam,
dalej od Poznania, sprawy nie-
kiedy wyglądają tragicznie.
„Powiatowość” ukryta pod
dumnymi szyldami raz po raz
wychodzi na jaw, a w zasa-
dzie obecna jest ciągle. Bo
tam chodzi już tylko o kul-
turę w kulturze, i tak jak ja
to widzę, ratunku mogę szu-
kać w Poznaniu właśnie, bo
bliżej mi do Wydziału Kultu-
ry i Sztuki w Poznaniu, niż
gdzie indziej. Nie mówiąc
już o tym, że łatwiej o spot-
kanie literackie i w ogóle co-
kolwiek.

TADEUSZ
WYRWA — KRZYŻAŃSKI

Przy pełnej widowni

Znany utwór Konstantego Il-
defonsa Gałczyńskiego — „Zie-
lona gęś” w reżyserii, scenogra-
filii i inscenizacji Jana Wilkow-
skiego przygotował Białostocki
Teatr Lalek. Przedstawienie bije
wszelkie rekordy popularności,
stało się bez wątpienia wyda-
rzeniem artystycznym. Na zdję-
ciu: jedna ze scen „Zielonej gę-
si”.

CAF — fot. N. Sienko



Przed paroma laty wzię-
łem udział w zjeździe
młodych pisarzy, poe-
tów, prozaików, krytyków i
eseistów a także początkują-
cych dramaturgów. Nie o
tym jednak chcę pisać, przy-
czynkiem do skreślenia poniż-
szych uwag stała się noc.

Byłem tego dnia porządnie
zmęczony, toteż otrzymaw-
szy skierowanie do hotelu,
skorzystałem natychmiast z
możliwości wypoczynku. Uda-
łem się pod wskazany adres
i niewiele myśląc położyłem
się spać w czteroosobowym
pokoju. O drugiej w nocy o-
budziło mnie czyjeś gwałtowne
wtrągnięcie. Trzej młodzi
współlokatorzy zapalili świa-
tło i nie zwracając na mnie
uwagi, zaimprovizowali na
przędę wieczór a raczej noc
poetycką, byli to bowiem młó-

dzi poeci, jeden z nich czy-
tał głośno swoje wiersze o
miłości, o dziewczynie, którą
kocha, pozostali w blasku stu-
dnicowej żarówki racząc się
wódka i nie przebiegając w
słowach czynili swemu kole-
dze wiele krytyczne uwagi.

Nad ranem młodzi poeci za-
kończyli swój dyskurs na te-
mat „oryginalnego widzenia
poetyckiego”, ułożyli się do
snu i chrapnęli, ja zaś biłem
się z myślami dlaczego mnie
akurat ta przygoda spotkała
i czy rzeczywiście musiała
spotkać.

Opowiedziałem ten incydent
komuś, kto z racji wykony-
wanych funkcji i zamiarów
obcuje często z młodymi pi-
sarzami, poetami, młodymi ar-
tystami, wrażliwym na ku-
kanie kukułki, śpiew kosa,

wrażliwym na nędzę i inne
ciemne strony ludzkiego ży-
cia. Jak więc można wytłu-
maczyć fakt, spytałem, że młó-
dy człowiek, obarczający się

O niezwykłości pisarza

własnowolnie misją, posian-
nictwem, jakim jest niewąt-
pliwie pisarstwo, zdobywa się
na godzinę chamskiego (bo in-
naczej tego nie można naz-
wać) zachowania w środku
nocy? Na moje „zażalenie”
ten ktoś wybuchnął śmie-
chem nazywając mnie „idea-
listą” spadłym z księżycy i
nie tolerancyjnym dla beztro-
ski młodych, sypnął garścią
znakomitych nazwisk, po-

czym powtórzył mi pewną
penszkinowską myśl, której
sens sprowadza się m. in. do
tego, że pisarz jest człowie-
kiem nieco innym od prze-

ciętnego zjadacza chleba, tyl-
ko dlatego, innym, że umie
wzmiesić lub śmieśnić pisać.
Zamkniętym, te argumenty za-
tkwały mnie, unieruchomiły.

Ostatecznie chłopak, który
nie dał mi spać, otrzymał
pierwszą nagrodę na turnieju
jednego wiersza. I — o dzi-
wo — złość moja minęła. Prze-
baczyłem mu. Po ogłoszeniu
werdyktu jury, ten młody
człowiek, student biologii, stał

się dla mnie kimś innym.
Miałem tego, zapragnąłem do-
wiedzieć się dalszych szcze-
gółów z jego życia, gdzie
mieszka, co sądzi np. o wy-
alienowaniu artysty, kopaniu
piłki, seksie, jakim jest na-
co dzień, w uczelni, w czasie
wykładów, w domu itd. itp.
Niestety, ten obiecujący poe-
ta wyjechał i moje pytania
zawisły w próżni. Niemniej
wiedziałem o nim więcej a-
niżeli inni.

A więc mógł, wolno mu
było krzyżać, tupać, świecić
lampą w nocy, mógł bo na-
pisał piękny wiersz. A gdy-
by nie napisał, to co wtedy?
Pozostałby, mówiąc ogólnie
żle wychowanym młodym
człowiekiem.

Coraz częściej jednak za-
miał przypinać pisarzowi

PLASTYKA

Graficy z Pragi



Ladislav Kuklik: „Życie we
wspomnieniach”, akwatynta.

Fot. Pavel Vacha

Niedawno na poznańskich
targach sztuki krajów so-
cjalistycznych prawdziwą
furorę robiła czeska grafika.
Cała niemal graficzna część eks-
pozycji czechosłowackiej zosta-
ła na targach sprzedana i to w
zdecydowanej większości do pol-
skich i obcych muzeów. A gra-
fika ta reprezentowana była tu-
laj m.in. pracami Karela Demela
i Ladislava Kuklika. Ze sztuką
obu tych artystów oraz nieobec-
nego na targach, Pavla Rouzki,
spotykamy się teraz ponownie
w salach poznańskiego BWA, na
wystawie zatytułowanej „Graficy
z Pragi”.

Dlaczego to właśnie grafika
tak ciekawie rozwija się teraz
nad Wełtawą? No, bo przecież
nie wszystkie dyscypliny plasty-
ki przeżywały tam aż taki re-
nesans. Może jeszcze czeskie
szkło artystyczne ma standard
europejski, ale nie ma go także
na przykład malarstwo. Otóż jed-
ną z przyczyn aktualnej świet-

ności czeskiej grafiki upatrywa-
bym w tym, że ma ona swój
rynek. Czesi lubią grafikę, ku-
pują ją i kolekcjonują. A kiedy
już są konesery i prywatni kole-
kcjonerzy, to i sztuka rzeczy-
wiście może się rozwijać. Kż-
dy autentyczny sukces ma jed-
nak z reguły wiele źródeł i przy-
czyn. Jedną z nich widziałbym w
marjażu, jaki zdaje się łączyć
czeską grafikę artystyczną, (w
katalogu wystawy określaną nie
bez racji jako wolną) z ilustracją
książkową i w ogóle z grafiką
edytorską. Grafika książkowa nie
zawsze może być sztuką, wię-
cej ma w sobie z rzemiosła, z pra-
cy na zlecenie, zadania do roz-
wiązania. Ale narzuca ona gra-
fikom pewne rygory: myślowe,
rysunkowe i narracyjne. I one
to potem w tej wolnej, grafice
są tak pomocne.

Prace wszystkich trzech grafi-
ków zdaje się wiele łączyć. Są
literackie, narracyjne, anegdo-
tyczne. Opowiadają nam jakieś
zdarzenia, pokazują człowieka w
jakichś, pełnych nieraz dramatu
zmu sytuacjach. Chciałoby się
wręcz powiedzieć, że głównym
tematem tej grafiki są stosunki
i zachowania międzyludzkie.
Ktoś może w tym momencie
zachnie się, ależ to banał. No,
nie zawsze musi to być banał.
Popatrzmy na współczesne kino.
Czym ono teraz żyje? Czyż nie
opowiada nam ono głównie o
ludzkich losach, o sytuacjach w
jakich znaleźli się jacyś ludzie,
o ich codziennym życiu, powł-
kianym, trudnym, niby to dobrze

wszystkim nam znanym... Ale to
właśnie widzów przecież intere-
suje: losy, zachowania, posta-
wy. A jeśli dobrze zostało to po-
kazane, obojętne czy w grafice
czy w kinie, to zawsze przecież
coś z tego wynika. Można ode-
brać to anegdotycznie i dostow-
nie, ale można również poprzez
uogólnienie, symbol, znak, me-
taporę...

Poza tym, w wykonaniu cze-
skim jest to grafika w sensie
warsztatowym, wręcz nienagan-
na. Po prostu dobrze, fachowo,
zrobiona. Przy wszystkich tych
powinowactwach formalnych, któ-
re zdaje się sugerować wspólny
dla Karela Demela i Ladislava
Kuklika rodzaj pracow-
niczy, każdy z tych grafików
jest jednak inny, ma swój wła-
sny obszar, nad którym panuje.
U Karela Demela jest nim fan-
tastyka, surrealistyczna nieco przy-
powieść o miłości, erotyce, sa-
motności. Grafika Ladislava Kuk-
lika to znów wędrówka w świat
dziecięcej wyobraźni, pełnej przy-
gód, ale i smutków. Grafika Pa-
vela Rouzki to przede wszyst-
kim gra i ekspresja działania ko-
lorów. Żywioł malarstwa. A prze-
cież w grafice kolor zawsze jest
sprawą dyscypliny, precyzji wy-
konania.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

KSIĄŻKA

Teatralna przeszłość Poznania

Nakładem KAW w Poznaniu,
w serii wydawniczej „Z
dziejów Wielkopolski”, u-
kazała się druga część kalen-
darium „Życie teatralne Pozna-
nia”, pióra Józefa Ratajczaka.
Omawia ona fakty i wydarze-
nia teatralne Poznania z lat
1793—1843, a więc pięćdziesiąt
ciolecia, które upłynęło pod zna-
kiem stałe ponawianych prób u-
tworzenia stałej polskiej sceny
w Poznaniu oraz gościnnych wy-
stępów rozmaitych trup tea-
tralnych z obu pozostałych za-
borów.

Zaskakuje bogactwo faktów i
relacji, które udało się autora-
wi zgromadzić. Zaskakuje rów-
nież i to, że trudu skompletowa-
nia tego typu, z natury rzeczy
dokumentacyjnego kalendarium,
podjął się znany poeta i pro-
zaik, a nie ktoś z grona uniwer-
syteckich teatrologów lub histo-
ryków. Druga część kalenda-
rium, w porównaniu z pierwszą
sięgającą aż czasów średnio-
wiecznych, jest bogatsza fakto-
graficznie i dokumentuje wcale buj-
ne życie teatralne Poznania pier-
wszej połowy XIX wieku, zwa-

szcza czasów namiestnikowskich
księcia Antoniego Radziwiłła.

Utworzenie Teatru Polskiego
w Poznaniu w 1875 roku, po-
przedziły liczne, bezskuteczne
zabiegi polskich przedsiębiorców
teatralnych o powołanie do ży-
cia narodowej polskiej sceny.
Starania takie jeszcze pod ko-
niec XVIII wieku podejmował
Józef Nowicki, potem kontynu-
wali je m. in. Kasper Kamiński,
Wojciech Bogusławski, Jan Mi-
lewski, Kazimierz Skibiński, Zy-
gmunst Anczyc oraz Tomasz Chet-
chowski, który najdłużej ze wszy-
stkich, bo przez okres siedmiu
miesięcy, kierował polską sce-
ną, usytuowaną co prawda w
niemieckim teatrze.

Lektura tego kalendarium, przy-
taczana w książce opinie prasy
i relacje wspomnieniowe, po-
twierdzają niezbicie, że Polacy
w Poznaniu utożsamiali teat-
r ze sprawą narodową. Teat-
r prowokował w nich uczucia
patriotyczne, publiczność poz-

nańska najwyżej reagowała na
polski repertuar, domagała się
sztuk pozwalających zobaczyć
na scenie polski kostium ludowy,
usłyszeć polskie pieśni. Opinię
tę potwierdza obecny na przed-
stawieniach trupy Kazimierza
Skibińskiego w Poznaniu, Hen-
ryk Heine. „Na każdym przed-
stawieniu, które oni wystawili
— pisał on — gmach pękał w
szwach. Wszyscy Polacy z Po-
znańskiego odwiedzili teatr z
poczuciem patriotyzmu... Wszys-
tko co niemieckie ułatnia się i
oziebia w tym sarmackim po-
wietrzu...”.

Józef Ratajczak omawia też
w kalendarium budynki teatral-
ne w Poznaniu lub teatrowi słu-
żące, poznając od nie istnie-
jącej już od dawna ujeżdżał-
ni Geislera u wylotu ul. Działo-
wej sali teatralnej Hotelu Saskie-
go przy ul. Wrocławskiej, aż
po funkcjonującą w latach
1804—1877, pierwszy teatr nie-
miecki przy obecnym placu
Wolności, w którym występowa-
ły zresztą także polskie zespo-
ły.

O. B.

Józef Ratajczak „Życie teatral-
ne Poznania” część II, 1793—1843,
Krajowa Agencja Wydawnicza,
Poznań 1984. Cena: 60 zł.

skrzydła niezwykłości zaczy-
na się go z niej obdzierać.
Mit przyska. Czytelnik zagłę-
bia się w sprawy prywatne
swego ulubionego pisarza, od-
krywa imiona jego kochanek,
śmieszności, babrze się nie-
jako w życiu prywatnym
„mistrza”. Ku uciechu czytel-
ników wydaje się zaprawione
pikanterią biografie znanych
pisarzy, wielkich artystów,
ich listy i zwierzenia. Odbior-
ca tej „prozy” dowiaduje się,
że tytan myśli i geniusz się-
wa był żonę, pieniądze che-
wał w pończochę, nie raz nie
dwa leżał w rynsztoku itd.
itp. Tę prawdę o twórcy od-
biorca przyjmuje z ulgą i sa-
tisfakcją. Odkrywa w pisa-
rzu cechy ludzkie, czuła-
nie siebie.

CZESŁAW MICHNIAK

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Premierowa publiczność przetrzebiona, bo zaraz święta...
Na scenie — czarna prostokątna przestrzeń wyznaczona jasnymi liniami. Małe kółka podium. Pojawiają się na nim gdzieś z tła — postacie. W kołach jakby weselnym, eleganckim... I wygłaszają monolog pełne drwiny, paradoksu.

Tempo spektaklu ostre, brawurowe, dobrze to wszystko jest wykonane. Bardzo dobry jest monolog Mirosława Kupca, wprost świetny jest Andrzej Czernik ze swoim „Listem z domu starców”...

Teatr w Kaliszu; premiera „Męczeństwa Piotra Ohey'a” Sławomira Mrożka. Jednoaktówka poprzedzona tymi monologami mrożkowymi...

A sam „Ohey”? Gdy jechałem do Kalisza, przyjaciel na wiadomość, co tam będę oglądał, skrzywił się: „Nie będzie to sukces!” Ze niby te pierwsze jednoaktówki Mrożka już jakby trochę „zwierzają”...

I rzeczywiście dosyć abstrakcyjne jakby wydają się te rozważania ogólne o zatłoczeniu, osaczeniu człowieka... Gdy konkretnie świat jest wszędzie do słowny i realizm byłby nam chyba bliższy. A i samo przesłanie myślowe „wczesnego” Mrożka nie jest też znowu jakimś objawieniem.

Ale przecież ten „Ohey” kaliski został zrobiony bardzo profesjonalnie. Co prawda tempa na premierze — nie w monologach, ale w „Ohey'u” — niekiedy „siadały”, jednakże sens, przewód myślowy podawany jest bardzo jasno, czytelnie. (Dla nieznających „Męczeństwa Piotra Ohey'a” — jest to opowieść groteskowa jak to w lazience mieszkania Ohey'a wyjął się tygrys i co z tego wynika).

I aktorstwo jest tu dobre — świetnie, jak zawsze, jest Kazimiera Starzycka-Kubalska tym razem jako Szef Trupy; zwraca ją uwagę Stary Myśliwy Jana Pyjora i Ohey'owa Teresy Jabłońskiej. Wydarzeniem jest przecież gra Jerzego Borka w roli Piotra Ohey'a. Aktor ten debiutuje w Kaliszu (przyszedł z Grudziądza, grał też kiedyś rok w Gnieźnie). Jego Ohey jest wprawdzie rozbawiony, potem za troskany, przynęcony, a wreszcie — w swym monologu — oskarżycielskim zwykłym człowiekiem, którego świat cwa niacki, manipulatorski przynęca i w końcu niszczy. Tę zwykłość Ohey'a Jerzy Borek gra świetnie, jest przejmującym w swej codziennej normalności „każdym z nas”.

Przy tym całym profesjonalizmie spektaklu, przy bardzo dobrej syntetycznej scenografii,

mimo wszystko trochę ów „Ohey” nuży, jest jednak ja kiś pusty już dzisiaj w swym przesłaniu.

„Chciałem zaraz wrócić do Poznania, ale tu w Kaliszu dowiedziałem się, że na drugi dzień ma być grana „Kreacja” Iredyńskiego...”

I poszedłem jeszcze na bankiet popremierowy do KTW — Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, tuż za Proszą, w par-

TEATR

Tygrys łazienkowy w Kaliszu



Kazimiera Starzycka-Kubalska i Jerzy Borek w „Męczeństwie Piotra Ohey'a”.

Fot. — J. W. Krenz

ku... Jak tam zresztą bank'et — każdy kupował sobie satankę i coś tam jeszcze. Ale była osoba na sali — na drugiej tańczono przy muzyce disco — i można było porozmawiać. Poznałem reżysera spektaklu Jerzego Hulka. Nie kojarzyłem przedtem, a on właśnie — związany jest na stałe z Teatrem Jaracza w Łodzi — reżyserował głośnego „Cesarza” Ryszarda Kapuścińskiego (w Łodzi i Warszawie), a także ciesząc się ogromnym powodzeniem legionową „Gałązkę rozmarynu”, ostatnio zaś własną adaptację „Kamienia na kamieniu” Wiesława Myśliwskiego.

Rozmawiałem też z Bogdanem Toszą. Rozpoczął tu w Kaliszu próby „Trzech siostr” Antoniego Czechowa. Premiera ma być w marcu. Swoją drogą... Równocześnie przecież Janusz Nyczak będzie realizował „Trzy siostry” w poznańskim Teatrze Nowym. Ciekawe może to być porównanie.

A w Kaliszu jeszcze w stycz-

niu będzie premiera „Świętoszka” Mollera w reżyserii młodego Jacka Zembrzuskiego.

„Gdy przychodzi do teatru na następny dzień tam — sensacja. Było zebranie aktorów i dyrektor artystyczny teatru Roman Korzyński oficjalnie się pożegnał mówiąc, że odchodzi z Kalisza, gdy skończy się sezon. Pracował tu od 1982 roku. W wdzięcznej pamięci zachowam szczególnie jego „Szczęśliwe wy-

żniśki jako malarz Nikt ma w sobie coś z Raskolnikowa, Gosią Koiakówną jest w sposób naturalny głupi, wprawie promienną, a później coś tam kombinującą gęsią. Oboje grają wia rygodnie, tyle że...”

Za grosz nie mam w sobie „recenzenckiego ducha” i przy kroś wielką sprawą mi zawsze, gdy muszę coś naprawdę źle osądzić. Wiem przecież o czyjejs dobrej woli, o wysiłku włożonym...

No ale... Gra Jana Pyjora w roli Pana, kreatora jest pusta, o niczym, są to tylko słowa, słowa... Zaś scenografia... Mój Boże... Wnętrze zagracone dostownie i w przenośni. Jak u naturalistów, tyle że bez żadnego przesłania, a w głębokim przekonaniu, że tak właśnie powinno być.

„Kreację” tak jak wszystkie sztuki Iredyńskiego, jak „Dacze” chociażby, grać teraz będzie na pewno wiele teatrów... Ale ci młodzi jednak — obronili się.

„I potem wieczorem poszedłem jeszcze raz na „Męczeństwo Piotra Ohey'a”... Jest taka opinia, potwierdzona zresztą praktyką, że drugie, popremierowe spektakle są zwykle najsłabsze po tym całym wy paleniu się premierowych emocji. Ten „Ohey” był jednak na drugim przedstawieniu — nawet lepszy, niż na premierze, tempo wszystkie już „zagrały”.

Tyle że publiczności było bardzo niewiele, ostatnie to przecież przedstawienie przed świętami.

Pani Kaja — Kazimiera Starzycka-Kubalska składając mi przed spektaklem życzenia, żeby „w przyszłym roku już były cytryny”, powiedziała, że ma jednak własną, ważną publiczność — weterynarza jej piesków z żoną.

„I już w bufecie teatralnym z głośnika usłyszałem głos inspi cjentą Marka Świątką: „Spotkamy się trzeciego stycznia na próbie wznowieniowej o godzinie dziesiątej — w pełnych światłach, aktorzy proszeni są o założenie kostiumów”.

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Włodzimierz Braniecki

Następcy Groblichów



Stefan Niewczyk ze swoimi skrzypcami.

Fot. „Głos” — R. Królak

Podziwiając popisy skrzypków, altowiolistów, najczęściej całą uwagę poświęcamy muzyce a nie instrumentowi. A przecież gdyby nie doskonała precyzyjna praca lutnicza, nie byłoby mo wy o sukcesie wirtuoza.

Poznańskim lutnikiem kontynuującym rodzinne tradycje już w trzecim pokoleniu jest Stefan Niewczyk. Jego pracownia przy ul. Wóźnej za rok będzie obchodziła stulecie istnienia. Została bowiem założona w 1885 r. przez Franciszka Niewczyka, który zasłynął w Wielkopolsce nie tylko z wysokiej jakości instrumentów ale także z działalności patriotycznej. Zmuszony do opuszczenia zaboru pruskiego trafił aż do Lwowa, gdzie w 1907 r. założył pierwszą Krajową Fabrykę Instrumentów. Pradziadek pilnie przekazywał tajemniki lutnictwa swemu następcy Stanisławowi, który z kolei stał się mistrzem dzisiejszego właściciela. W kraju o czterowiekowej tra-

dycji lutniczej jakim jest Polska — mówi pan Stefan — lutnictwo zostało uznane po raz pierwszy na świecie za działalność artystyczną. Właśnie tu powstało w 1954 r. Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników, którego współzałożycielami byli Niewczykowie.

I dziś jak przed wielkimi powstają u nich słynne łączone w sobie piękno kształtów wirtuozowskie skrzypce, altówki, wiolonczele, czy gitary klasyczne. Zamawiają je najczęściej odbiorcy prywatni i to z całego prawie świata.

Te niepowtarzalne dzieła — bo nie ma możliwości zbudowania dwóch identycznych instrumentów — powstają jeszcze z materiałów gromadzonych przez samego założyciela. Jest to doskonale wysuszone drewno świerkowe, jaworowe, w którym każdy łuk, wypukłość są precyzyjnie wypracowywane zgodnie z indywidualnym zamysłem twórcy. W kronice pracowni znaleźć można słowa uznania dla skrzypiec poznańskich artystów pod pisanymi przez Kaję Danczowską, K. Kulkę, laureatów konkursów im. H. Wieniawskiego. Podkreślają oni nie tylko czystość brzmienia, ale także niezwykłą zdolność tych instrumentów do przekazywania muzycznych intencji kompozytora i wykonawcy.

Z artystą pracują synowie. Starszy Jakub zakończył niedawno budowę fidołi (instrumentu smyczkowego podobnego do cytry) dla Orkiestry 8 Dnia. W swej pracy nie starają się oni — wbrew mitowi, że dobre mogą być tylko stare skrzypce — kopiować i powtarzać dawnych wzorów. Są zdania, że współczesna sztuka lutnicza winna czerpać z tradycji co najlepsze ale i nadać za wymogami sal koncertowych XX wieku.

DANIEL MISTERSKI

75 lat muzeum we Włocławku

(PAP) Duże zasługi dla kultury regionalnej sztuki oraz otaczania opieką twórców ludowych ma obchodzące 75-lecie działalności Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. W placówce tej koncentrują się prowadzone od dziesięciu lat badania etnograficzne i archeologiczne, dotyczące za równo przeszłości, jak i teraźniejszości tego regionu, bogatego w folklor, tradycje i sztukę ludową.

Włocławskie muzeum jest właścicielem największej w kraju kolekcji ręcznie malowanego fajansu, a także nie mniej bogatych zbiorów dawnej kujawskiej sztuki ludowej, zabytkowych miar i wag oraz eksponatów archeologicznych, będących plonem licznych wykopaliś w kraju. Od niedawna działają filie Kujawsko-Dobrzyńskiego Muzeum w Nieszawie i Rypinie.

Z okazji 75-lecia, w salach ekspozycyjnych muzeum otwarto m. in. wystawę poświęconą najcenniejszym zbiorom tej placówki.

Z okazji 75-lecia, w salach ekspozycyjnych muzeum otwarto m. in. wystawę poświęconą najcenniejszym zbiorom tej placówki.

Społeczny ruch kulturalny, to zjawisko, które w okresie czterdziestolecia Polski Ludowej przeżywało wzloty i upadki. Tych ostatnich było zresztą znacznie więcej. Gwałtowny rozwój społecznych towarzystw kulturalnych zapoczątkowany po 1956 roku rychło znalazł się w siódmach działaniach podejmowanych przez administrację, a zmierzających do ograniczenia samodzielności programowej, organizacyjnej i finansowej towarzystw. Chęci wniesienia autentycznej, społecznikowskiej pasji do polityki kulturalnej i organizacji życia kulturalnego w zetknięciu z narzuconymi rygorami często zamieniały się w rezygnację i zniechęcenie. I niewiele może zmienić fakt, że stowarzyszeń regionalnych jest obecnie w Polsce ponad 600 skoro wciąż zmniejsza się liczba osób zaangażowanych w ich działalność.

Są jednak takie miejsca, w których tradycje społecznikowskiego działania nie ulegają w zetknięciu z rzeczywistością erozji, mimo przeszkód trwają, podkreślając swą obecność w życiu społecznym.

Wiatr i deszcz dawno już zniszczyły afisze zapowiadające imprezy organizowane w ramach „Dni Turku”. Nic to dziwnego, skoro odbywały się one przez cały niemal październik. Szkoda tylko, że niewielu przypadkowo spotkanych mieszkańców miasta potwierdza swój udział w organizowanych przecież dla nich imprezach. A było w czym wybierać. Wystawa prac będących dorobkiem ogólnopolskiego konkursu tkactwa nieprofesjonalnego, koncerty z okazji 5-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej, VI Ogólnopolski Plenar Rzeźby Monumentalnej, podsumowanie konkursu plastycznego i fotograficznego na wyroby pamiątkowe, wiele imprez sportowych i rekreacyjnych.

„Dni Turku” po raz pierwszy zorganizowano przed osiemnastu laty. Inicjatorami byli działacze Tureckiego Towarzystwa Kultury. Swoją aktywnością nawiązywali do blisko wiekowych tradycji społecznikowskiego działania w tym mieście.

W wydanym we wrześniu 1983 roku z okazji 20-lecia działalności TTK informatorze czytamy o powstaniu w drugiej połowie XIX wieku sali teatralnej i amatorskiego te-

atru, powołaniu na początku naszego stulecia towarzystwa muzycznego „Lutnia” i celach powstałego w 1917 roku towarzystwa muzyczno-dramatycznego: rozpowszechnianie i krzewienie sztuki muzycznej i dramatycznej, podtrzymywanie, rozwój i organizowanie życia towarzyskiego i kulturalnego oraz współdziałanie w życiu społecznym. Jego likwidacja w 1935 roku skwitowana została w „Echu Tureckim” słowami które jak żywo pasują do niektórych obecnych towarzystw „smutne to, że... ludziom nie chce się śpiewać (może i racja), a dramatów to dość w życiu, jeszcze na scenie nie dodawać? Też nie ma sensu”. Po tym wydarzeniu mecenat nad kulturą przejęli strażacy i trwał on aż do 1962 roku, kiedy 21 grudnia na powiatowej konferencji działaczy

Są jeszcze społecznicy...

kultury powołano pierwszy w regionie oddział Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przekształcony dwanaście lat później w Tureckie Towarzystwo Kultury.

Turek nie był już wówczas małym miasteczkiem powiatowym. Eksploatacja węgla brunatnego pociągnęła za sobą przekształcenie miasta w ośrodek górniczo-energetyczny. Napływać zaczęli ludzie z całej Polski, często młodzi, pełni pomysłów, a także chęci do pracy społecznej.

Główne zadania uchwalone na zebraniu założycielskim to: gromadzenie funduszy na cele kulturalne; Organizowanie różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych, zwłaszcza w miejscowościach, w których brak było jakichkolwiek placówek, przygotowywanie w czyni społecznym lokali, w których można by takie imprezy organizować, opracowywanie materiałów dotyczących historii i teraźniejszości regionu oraz gromadzenie eksponatów dla przyszłego muzeum. Od samego początku więc towarzystwo starało się wypełnić lukę, jaka istniała wskutek małej liczby pracowników etatowych w placówkach kulturalnych. Było to o tyle łatwe, że w pierwszych latach działalności ciężar kierowania pracą TTK przesunął się z działaczy funkcyjnych reprezentujących władze na społeczników: nauczycieli, inżynierów, ekonomistów i przedstawicieli innych zawodów, pełnych zapału i energii.

Przez te lata „dorobiliśmy” tego, że trzy wymyślone przez nas imprezy: Turecka Wiosna Kultury, Dni Turku i ogólnopolski plener monumentalnej rzeźby ludowej weszły na stałe do kalendarza imprez miasta — mówi prezes TTK, ordynator miejscowego szpitala Antoni Szałek. Poza tym cały proces prac związanych z kulturą jest z nami opiniowany. Mam tu na myśli na przykład budowę kina, utworzenie szkoły muzycznej i filii Muzeum Okręgowego, których inicjatorami byli właśnie społecznicy. Mamy swój głos w pracach rady narodowej. Wiele tematów wychodzących od nas jest przez władze akceptowane, i możemy w ich realizacji liczyć na jej pomoc.

W dwudziestoletniej historii TTK obok działań typowych, takich jak wycieczki, imprezy teatralne i estradowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, były inicjatywy ważne i inicjatywy wyjątkowe. Do takich należał uniwersytet kultury w latach 1969/70 na którego wykłady prowadzone przez naukowców, polityków i działaczy kultury uczęszczało wiele osób. W ramach obchodów roku kopernikowskiego przed dwunastu laty zorganizowano sesję naukową poświęconą postaci Wojciecha z Brudzewa, miejscowości nie opodal Turku, nauczyciela wybitnego astronoma. Wiele imprez organizowanych przez towarzystwo przejętych zostało przez zawodowe placówki kulturalne. Gdyby jeszcze odbiór społeczeństwa był bardziej masowy. Mimo wielu propozycji nie każdy ma ochotę wybrać coś dla siebie. Często na zasadzie niezauważania tego co bliskie, a co przecież niekoniecznie musi mieć mniejszą wartość niż „kabaret z toplessami” ze stolicy.

W obecnej działalności TTK na podkreślenie zasługuje o pieka nad miejscowymi literatami. Wydany plakat, prezentujący sylwetki trojga poetów: Ireny Szałek, Lecha Lamenty i Włodzimierza Marczewskiego z fragmentami ich twórczości przycygnął się do ich popularyzacji wśród mieszkańców miasta. Listę działań i inicjatyw społeczników z Turku można ciągnąć długo. Nie o to jednak chodzi. Ważne jest, że się nie zniechęcają i nie poddają. A jeżeli tak jak przed dwudziestu laty uda im się przyciągnąć młodych ludzi, to wówczas zaproponowane przez nich nowe, świeże formy działania zachęca więcej odbiorców kultury także do aktywności w jej tworzeniu.

LESZEK CZAJOR

MEKSYKAŃSKIE SPOTKANIA (4)

Na piramidzie Słońca

A więc jesteśmy — trochę zmęczeni ale szczęśliwi — na szczycie słynnej piramidy Słońca! Widok stąd zupełnie niesamowity: dokąd tylko wzrok sięga, na płaskiej, parokilometrowej z każdej strony równinie wznoszą się liczne kopce piramid. Większych lub mniejszych. Dostrzec też można części murów, całych ulic. Z wierzchołka budowli-giganta spoglądamy jakby z niedowierzaniem wiedząc, iż to, co teraz obserwujemy, stanowi tylko skromny wydmuch pozostałości świętego miasta Teotihuacan. A część z tych piramid (może nawet wszystkie?) unosiła jeszcze na swych potężnych „ramionach” monumentalne świątynie; trudno sobie wyobrazić ogrom takiego grodu. I pomyśleć, że najwybitniejsi znawcy przedmiotu, najslawniejsi uczeni do tej pory właściwie nie mają pewności — kto i kiedy postawił te budowle.

Jakże wiele tajemnic kryje jeszcze w sobie historia państwa i ludów zamieszkujących tereny dzisiejszych Stanów Zjednoczonych Meksyku?...

Poza dyskusją pozostaje, że Teotihuacan powstało w okresie klasycznym kultury mezoamerykańskiej (Mezoameryka uczeni zważają obszar Ameryki Środkowej i Meksyk), a zatem — w pierwszym... tysiącleciu naszej ery. Być może nawet 100, 200 lat wcześniej? Wtedy to główny wysiłek tutejszej ludności koncentrował się na pracach służących religii; stworzono kolosalne centra religijne — skupiska monumentalnych świątyń i piramid. Takie, jak właśnie Teotihuacan. Władomo, gdyż są tutaj natrące tego dowody, iż ówczesni budowniczy wie bezbłędnie posiadli umiejętność stosowania tak skomplikowanych architektonicznych konstrukcji jak piramidy, świątynie czy na przykład kolumny. A więc nie obca im były tajniki wyższej matematyki i geometrii.

Wiadomo też na podstawie wykopalisk, że w centrach kulturowych, przeto w „sercach” tych miast mieszkali jedynie kapłani i królowie; przeciętni zaś zjadacze chleba czy raczej: piacków kukurydzianych — w dalszej odległości. Wiadomo ponadto, że lud ten nagłe stąd zniknął. Dlaczego, kiedy i dokąd? — zdecydowanej i przekonującej odpowiedzi nikt nie potrafi udzielić.

— Niczym w czeskim filmie: „Nikt nic nie wie” — zauważył któryś z muzyków mało może elegancko, lecz pointa ta niedaleka jest prawdy, czego — rzecz jasna — nie tłumaczymy naszym meksykańskim gospodarzom. Komu starca sił, ochoty i samozaparcia, wdrapuje się

stromymi schodami ku szczytowi piramidy Słońca. Nie wszyscy się na to zdobywają, gdyż „wycieczka” ów wymaga nielicznego wysiłku, któremu nie sprzyja żar buchający z nieba niczym z hutniczego pieca. Należy to różnica wysokości zaledwie 70 metrów, a jednak wierzchołek z każdym zaliczanym, notabene coraz węższym stopniem zdaje się odleglejszy. Chwilami ma się wrażenie, że to nie siedemdziesiąt, a siedemset metrów różnicę poziomów trzeba pokonać.

— Nie oglądaj się do tyłu — słyszę jak Andrzej Murawski — pierwszy altowiolista zespołu, woła do którejś z przelężonych nieco widokiem roztaczającym się pod (i za) nami — koleżanek. Na szczęście, zbocze piramidy przecinają — bodaj cztery — tarasy. Na nich „szaleją” miejscowi handlarze, żerujący na snobizmie zwiedzających. Mało który z turystów potrafi oprzeć się pokusie nabycia tu pamiątki. Przeto ceny wywoławcze rozmaitych wisiorów, łańcuszków, bransolet, figurek lub fajarek — wszystko jak za pewniaką sprzedawcy ze srebra, szlachetnych kamieni czy onyksu — nad wyraz wysokie. Niektórzy, przede wszystkim jankesi, płacą bez zająknięcia: 40, 30 czy 20 dolarów (to zresztą najmilej widziana przez tamtejszych kupców waluta). My znając zawartość swych portfeli i już co nieco miejscowe obyczaje — targujemy się. Gdy wami zaliczamy „placającym” i już co nieco miejscowe obyczaje — targujemy się. Gdy wami zaliczamy „placającym” i już co nieco miejscowe obyczaje — targujemy się.

— Ale nic to! — Przecież do kraju zawieziemy pamiątki z samej piramidy Słońca — pociesza nas (i siebie) najwięksi bodaj żartownicy w orkiestrze, wiołoczelista Genek Zboralski. Doprawdy — w porównaniu z niezwykłością doznanych przeżyć — nic to!

Słynne na cały świat piramidy Słońca i Księżyca oddalone są zaledwie o około 50 kilometrów od centrum stolicy Meksyku. I tej kilkugodzinnej wyprawy do Teotihuacan nikt spośród członków Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji, nie zamieniłby nawet na podróż do sławetnego Acapulco, której możliwości na początku tournée były rozważane.

Poznanie pozostałości pradawnego miasta zaczynamy od zwiedzenia niewielkiego, mieszczącego się w nowoczesnym (dla kontra-

sta?) piętrowym budynku muzeum. Zgromadzone tu między innymi maski i rozmaite — z reguły drobne — przedmioty; zarówno osobistego użytku jak i stanowiące wyposażenie świątyń. Niebawem wychodzimy stąd wkraczając na bardzo szeroką aleję w dolinie — Ulicę Umarłych. Nazwali ją tak Aztekowie przybywając tu mniej więcej pół wieku po okresie największego rozkwitu Teotihuacan, gdy wspaniałe budowle znajdowały się już w ruinach. Przybysze uważali, że pagórki po obu stronach alei stanowią resztki grobowców — dlatego owo określenie.



Członkowie Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji u stóp piramidy Słońca.

Fot. — Autor

Podziwiamy zręby murów zdobionych wielkimi rzezbami: twarzami bogów, pyskami zwierząt. Imponują i zaskakują ogromem oraz najwyższą miarą sztuki artystycznej. Lecz rysujące się w niedalekiej perspektywie kontury piramidy Słońca przyspieszają to oglądanie. Podążamy przeto zwawo, nieustannie i naczajnie „atakowani” przez sprzedawców pamiątek, ku królującej tutaj budowli. Na wyschniętej, popękanej ziemi — jednak sporo tropikalnej roślinności z dominującymi drzewami i krzewami kaktusowymi. Kilometry mniej więcej od cieków pokonujemy w takim tempie, że nie wszystkim starczy już sił, aby wspiąć się na szczyt. „Zaliczenie” wierzchołka tego giganta zajmuje dobre pół godziny.

Teraz pora na nieco niższą piramidę Księżyca. Okazuje się jednakże, iż znacznie bardziej interesująca jest sąsiadująca z nią piramida Kecalkoatla — pokryta niezwyklej piękności rzezbami, uznawanymi za szczytowe osiągnięcie artystów z plemienia Teotihuacanów. Nad nami — olbrzymie głowy węzłów z otwartymi paszczami i wyszczerzonymi zębami, przepływają się z maskami, twarzami, zwojami żmij. Nadzwyczajny artyzm twórców wywiera także na nas wra-

żenie. Spółgowane jeszcze światłocieniami dającym złudzenie, iż te potwory jakby się poruszały. Fotografujemy się. Każdy chce mieć trwałą pamiątkę z pobytu tutaj.

— „Dzień dobry. Szerdecznie wam witam z Polski!” — spoglądamy na siebie jakby nie dowierzając że słowa te wypowiada prawie poprawną polszczyzną tu tejszy strażnik. Próba nawiązania dalszej konwersacji w naszym języku kończy się jednak niepowodzeniem, gdyż młły Meksykanin wyczerpał już zasób swych polskich słów. Sympatyczne to zdarzenie kończymy wspólnym zdjęciem. Ktoś wręcza starzemu panu na pamiątkę... banknot stułotowy.

— Muchas gracias. Adios... Do widzenia — słyszymy na pożegnanie.

W planie pozostaje jeszcze obejrzenie fresków pokrywających zręby pradawnych mu-

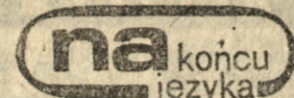
row. Malowideł, z których historycy i archeologowie po trafili wyczytać sporo o życiu tamtych ludzi. Ostatnie spojrzenia na arcydzieła tworzone przez kilka (lub kilkanaście) pokoleń, dowodzące swoistego geniuszu budowniczych i artystów. I — pora się żegnać z Teotihuacan. Czas bowiem biegnie nieubłaganie szybko, a obowiązki wzywają zespół do stolicy.

W drodze „nasz” Pepe (to powszechnie stosowane zdrobnienie imienia — Jose) chcąc pewnie ostudzić wrznięcia, opowiada, iż tym unikatowym zabytkom, podobnie jak i wielu stołecznym, zagrożają coraz bardziej wylewy powietrza dobywające się z ponad trzydziestu tysięcy zakładów mieszczących się w Ciudad de Mexico i z nieodległego zagłębia naftowego.

Tak, „wczoraj i dzisiaj” splatają się tu nieomal na każdym kroku Niekiedy nawet — zderzają. Jest na szczęście szansa, że dzięki mądrości kierowców, nie każde zderzenie kończy się ofiarą...

WOJCIECH NENTWIG

*) Piramidy w Meksyku i Peru nie były „jak egipskie” monumentalnymi grobowcami, lecz olbrzymimi podbudowanymi świątyniami.



Koniami czy końmi?

W recenzji z amerykańskiego filmu „Błękitny grom” czytamy m. in. o idealnym kowboju, którego w wielu westernach ucieleśniał wybitny aktor John Wayne. Autor przytacza różne opinie o tym aktorze odnotowane w albumie „Jubileusz gwiazd”. Z tego albumu cytuję m. in. wypowiedź Sophii Loren o tym, że John Wayne bardzo lubił konie. Po czym dodaje już od siebie: „Poza koniami John Wayne lubił amerykańskich komandosów. Tych oczywiście, którzy udali się do południowo-wschodniej Azji, by zrobić porządek z Wietnamczykami”. („Gazeta Poznańska” 1984, nr 251, s. 4).

W wypowiedzi autora tkwi rażący błąd fleksyjny: niepoprawna forma narzędnika liczby mnogiej — koniami. Wyrzucenie koń jest rzeczownikiem miękkotematowym (te mat fleksyjny zakończony spółgłoską miękką —fi). Polskie rzeczowniki miękkotematowe (bez względu na rodzaj gramatyczny) przybierają w narzędniku liczby mnogiej końcówkę —ami albo —mi. W zasadzie niemal wszystkie

mają formę narzędnika l. m. z końcówką —ami, np.: strus — strusiami, cień — cieniami, dzień — dniami, leń — leniami, śledź — śledziami, mąż — mężami, kołec — kołcami, wódz — wodzami, miesiąc — miesiącami, i pieśń — pieśniami, linia — liniami, kiść — kiściami, sieć — sieciami, cieć — ciećcami, noc — nocami, mysz — myszami oraz marzenie — marzeniami, zagłębienie — zagłębieniami, morze — morzami itp. Tylko nieliczne spośród nich przybierają formę narzędnika z końcówką —mi, np.: koń — końmi, liść — liśćmi, gość — gośćmi, pieniądz — pieniądzmi i kość — kośćmi, nie — nieami, skroń — skrońmi oraz dziecko — dziećmi. Są to wyjątki, które trzeba opanować pamięciowo. Do wyjątków za liczącymi również te rzeczowniki, które mają tzw. formy oboczne, równoprawne, np: dłoń — dłońmi i dłońmi, gęś — gęsiami i gęsiami, gwóźdź — gwóźdźmi i gwóźdźmi, gołąb — gołębiami i gołębiami, sanie — saniami i saniami itp.

Formy typu koniami, liściami, dziećmi pojawiają się w żywym języku mówionym dość często (w gwarach wiejskich chyba nawet nagminnie); są zgodne z tendencją do upraszczania języka, ale nie akceptuje ich współczesna norma polszczyzny kulturowej.

STANISŁAW BABA

POGLĄDY I OBSERWACJE

„Musimy (...) rozjaśnić obraz przeszłości, wyraźnie odróżnić wiedzę naukową od potocznej”.
prof. Marian Orzechowski
„Panorama” nr 52

„Jakkolwiek niewyobraźalny jest wysiłek, który dokończył się pod rozpaczliwym ciśnieniem czasu, wątpię w jego powodzenie znacząco wyrzec się resztek nadziei”.
Krzysztof Teodor Topolski
„Polityka” nr 51

„(...) zanim zacznemy oceniać bliźniego i świat, zacznijmy od oceny samego siebie, wedle tego systemu moralnego, z którym się werbalnie identyfikujemy”.
Andrzej Wieluński
„Tygodnik Demokratyczny” nr 52

„(...) dla nas wszystkich nie ma gorszej strategii niż przysłuchiwanie się z boku”.
Jerzy Jaskiernia
„Razem” nr 52

„Demokracja nie polega na tym, że nie przetrwałe pomysły przedstawia się szerokim masom i sloganami mobilizuje emocje. To tylko demagogia, a ta szkodzi zdrowiu tych którzy ją uprawiają i zaciemnia im umysły”.
Stanisław Ehrlich
„Tu i Teraz” nr 51

„Szczęści się temu, który chce, żeby się mu poszczęściło”.
Szymon Kobyliański
„Zwielocadło” nr 51-52

„Podejrzewam, że ci ludzie, którzy nie są aktorami, o wiele więcej grają w życiu niż aktorzy”.
Anna Dymna
„Walka Młodych” nr 52

Ludzie — na szczęście — nie są jednakowi. Także pod względem sprawności intelektualnej. Psychologia od dawna potrafi dość precyzyjnie badać tzw. stopień inteligencji i określać go w systemie punktowym. Powyżej 135 punktów uzyskanych w badaniach testowych — to wynik bardzo wysoki. Towarzyszy temu wręcz prognoza: „możliwy geniusz”.

I chodzi właśnie o to słowo „możliwy”. Od czego zależy wykorzystanie przez człowieka naturalnych predyspozycji jego intelektu? Czy inteligencja, ta wyższa od przeciętnej, pomaga w życiu? Takie pytania przyswlecały przeszło pół wieku temu amerykańskiemu psychologowi L. M. Termanowi kiedy rozpoczynał swoje niezwykle badania. W 1921 roku przystąpił on do śledzenia losów 857 chłopców i 671 dziewcząt w wieku od 3 do 19 lat. Wszyscy uzyskali w badaniach testowych ponad 135 punktów. Wszystkich można było uznać pod tym względem za „możliwych geniuszów”. Uczony postanowił śledzić życie tych niemal genialnych dzieci. Co jakiś czas powtarzał w tej grupie te same badania. L. Terman umarł w 1956 roku, prace kontynuują jego współpracownicy. Badanie ma zakończyć się dopiero w 2010 roku. Dopiero wówczas wszystkie zebrane przez kilkadziesiąt lat dane zostaną opracowane. Mają one odpowiedzieć głównie na pytanie, w jakim stopniu geniusz zależy od genetycznych predyspozycji.

Oczywiście, eksperyment jest na tyle ciekawy, że już od dawna w kregach naukowców interesowano się bardzo „dziećmi Termana”. On sam przygotował zespół z zespołem współpracowników rezultaty badań po pierwszych 35 latach obserwacji. Opublikowano je w pięciu tomach pod wspólnym tytułem „Genetyczne badania geniuszów”.
W tych księgach jest opis życiowych losów nieprzeciętnie zdolnych dzieci. Okazało się, że nie ma wśród nich ludzi genialnych. Żaden na przykład nie uzyskał Nagrody Nobla czy innej wielkiej nagrody literackiej. Wielu natomiast uzyskało tytuły profesorów uniwersyteckich. Jeden zdobył filmowego „Oskara”, jeden zyskał wielką sławę

we jako pisarz powieści popularnonaukowych. Wielu zostało adwokatami, bankierami, przedsiębiorcami. Ale wielu pracuje jak miliony innych ludzi, niczym się nie wyróżniając. Niemała grupa należy do ludzi, o których otoczenie po wiada, że „zmarowali życie”. Alkoholicyzm, narkomania, życiowa abnegacja — to także cechy dość licznych „dzieci Termana”.

Dziewczęta z reguły karierę życiową kształtowały nie według możliwości swego intelektu, ale zgodnie z tra-

Jak układa się życie „dzieci Termana”

dycją swego środowiska. Zostawały więc niepracującymi zawodowo żonami i matkami.
Wpływ środowiska okazał się wśród wszystkich badanych bardzo istotny w tym co można byłoby nazwać wykorzystaniem nieprzeciętnej inteligencji. Naukowcy podzielił całą badaną zbiorowość na trzy grupy biorąc za podstawę to co się rozumie pod pojęciem życiowy sukces. Oczywiście, kryteria tego sukcesu wynikały z pewnego modelu kariery obowiązującego w amerykańskim społeczeństwie. W grupie pierwszej znaleźli się ci co osiągnęli sukces życiowy, w tym zawodowy. W grupie drugiej — ci wszyscy co nie mieli na ten temat zdania, a więc typowi średniacy. Wreszcie w grupie trzeciej byli ci co uważają że ich życie było pasmem niepowodzeń, że ponieśli raczej życiową klęskę. Charakterystyczne, że w owej pierwszej grupie — niezależnie czy była to kariera zawodowa, powodzenie w interesach czy szczęście małżeńskie i rodzinne — znaleźli się ludzie o silnych życiowych motywacjach.

Wszyscy „nieudacznicy” z trzeciej grupy nie mieli w swoim środowisku żadnej zachęty do przodowania i wykorzystywania swoich szczególnych uzdolnień. Często były to dzieci z rozbitych rodzin lub dzieci ludzi... bardzo bogatych. Brak trosk materialnych sprawiał, że nadzwyczajne uzdolnienia nie były motywowane życiowymi potrzebami i ulegały jakby swoistej dewaluacji.

We wszystkich grupach okazało się, że stopień wykorzystania inteligencji zależał od tego czy badany człowiek lubił swoją pracę, czy miał do niej aktywny stosunek. Za dozwolenie z wykonywanej pracy sprzyjało wykorzystaniu genetycznych cech inteligencji. W ten sposób potwierdzona została naukowo prawda, którą instynktownie znamy chyba od wieków. Prawda o tym, że lubiana praca przynosi i zadowolenie i lepsze wyniki. Poza tym lubiana praca sprzyja... długowieczności. To również wynikało z badań nad „dziećmi Termana”. W pierwszej grupie (tych co osiągnęli sukces) śmiertelność była o połowę niższa niż w grupie trzeciej (tych „nieudaczników”). A więc nie ciężka praca skracca życie. Ci osiągający sukces pracowali dużo i chętnie.

Oczywiście, wszystkie dotychczasowe wyniki badań są jeszcze jedynie fragmentem całości sprawozdania. Ale i z tego fragmentu wynika, że wysokie wyniki wszelkich testów na inteligencję to jedynie możliwość ciekawego i owocnego życia. Te możliwości przekształca w rzeczywistość sam „kandydat na geniusza”. Przede wszystkim własną pracą. Bez niej nieprzeciętnie zdolny staje się wcześniej czy później właśnie przeciętnym. I do tego często skłaniał, bo mający pretensje do świata, bo zlekceważył jego zdolności. Tymczasem to on sam tych zdolności nie starał się rozwijać.

I tak oto doszliśmy do prawd znanych i bez badań. Ale badania dają okazję, aby o tym raz jeszcze napisać i pomyśleć. (KAR)

TERESA CEBRZYŃSKA

Kaliskie

Także rodzice i nauczyciele wśród pomagających szkołom

Komitet Miejski Narodowego Czynu Pomocy Szkołom w Kaliszu skonkretyzował już kierunki i formy swojej działalności w najbliższych latach. Uwzględniają one najpilniejsze potrzeby oświaty w stolicy województwa. Należą do nich: wybudowanie dwóch szkół podstawowych na osiedlach 25 i 35-lecia, modernizacja oraz rozbudowa kilku innych szkół, budowa jednej sali gimnastycznej oraz remonty i renowacje kilku przedszkoli.

wykonać najważniejsze prace instalacyjne przy jednej z budowanych szkół oraz krytej pływalni. Kaliski Kombinat Budowlany podjął się remontu jednego z przedszkoli.

Powstają również szkolne komitety pomocy szkole. Twarzą je rodzice wraz z nauczycielami. m. in. w Szkole Podstawowej nr 16 komitet w czynnie społecznym podjął się opracowania dokumentacji remontu szkoły, a w szkole w dzielnicy Zagorzyn komitet zawiązał się z inicjatywą samorządu osiedlowego i podstawowej organizacji partyjnej. Jego celem jest wybudowanie wspólnym wysiłkiem mieszkańców osiedla szkoły podstawowej. (msj)

Konińskie

Czynsze za lokale drogie jak usługi

Od dwóch lat istnieje Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Koninie. Utworzył go spółdzielnie: Wojewódzka wraz z oddziałami, Motoryzacyjno-Metalowa w Zagorzynie, Wytwórczo-Usługowa „Dziwiarka” w Pyzdrach i Remontowo-Budowlana w Turku. Dołączyły później trzy konińskie spółdzielnie: Wielobranżowa „Czystość” i Budowlano-Montażowa, Wielobranżowa w Pyzdrach, Metalowo-Drzewna w Sompólnie. Odwieżowa „Turkowińska” w Turku, Usługowa w Kole i Usługowo-Wytwórcza w Świnicach Warckich. Odeszła „Dziwiarka”, która wraz z „Tkaaczem” z Turku przystąpiły do Krajowego Związku Spółdzielni Włókienniczych. Spośród pozostałych spółdzielni działających na terenie województwa Usługowo-Wytwórcza z Konina zrzeszona jest w Centralnym Związku Spółdzielni Remontowo-Budowlana z Turku należy do

Centralnego Związku Budowlanych Spółdzielni Pracy, a witkowski „Stolarz” przystąpił do Krajowego Związku Spółdzielni Stolarskich.

Wszystkie jednostki zatrudniają około 4 000 ludzi, z czego w pionie WZSP pracuje około 1 800 osób. Ponad 1,3 miliarda złotych wynosi wartość produkcji oraz usług spółdzielni zrzeszonych w WZSP.

Włączenie spółdzielni do realizacji programów operacyjnych pogięło za sobą dostawy surowców i materiałów, co pozwoliło poszczególnym jednostkom przetrwać najtrudniejszy okres, ale nie załatwiło to całości problemu. O wiele większy kłopot jest z usługami. Za mało jest punktów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, zakładów krawieckich i fryzjerskich oraz motoryzacyjnych. Jedynie u szweców terminy są krótsze, co wynika z lepszego zaopatrzenia w materiały oraz na pewno większego wyboru w sklepach obuwniczych.

Zapotrzebowania na usługi zapokajane jest w 40 procentach. Często brakuje ich na nowych osiedlach. Na przeszkodzie stoją wysokie czynsze za wynajem lokali. Wydaje się, że jednak w tym przypadku spółdzielczość mieszkaniowa powinna być zainteresowana rozwojem usług na administrowanych przez siebie osiedlach. (tes)

Piłskie

Na pięciolecie nowa ciężarówka

Dobrze poczyna sobie Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łaziskach koło Wągrowca (Piłskie). Choć dopiero piąty rok jej działalności minie niebawem, z każdym wyraźniej poprawia wyniki finanso-

we. Właśnie oblicza się, że do podziału za kończący się rok będzie około 20 mln złotych.

Pokaźną część tej kwoty przeznaczy się na fundusz inwestycyjny, by poczynić dalsze kroki w rozwoju spółdzielni. Sprzyjać ma temu m. in. zaplanowana budowa garaży, do których wjeżdże w przyszłym roku także nowy samochód ciężarowy. Planuje się też następną przedsięwzięcia przy remontowaniu mieszkaniowców RSP. (bop)

Leszczyńskie

Wojewoda wytypował robocze soboty

Po konsultacji z zakładami a także kierując się koniecznością zapewnienia obsługi społeczeństwa w dni wolne od pracy, wojewoda leszczyński ustalił soboty robocze w zakładach transportu autobusowego oraz placówkach kulturalnych i opieki nad dziećmi w roku 1985. Przy padną one: 26 stycznia, 23 lutego, 9 i 30 marca, 27 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 27 lipca, 31 sierpnia, 28 września, 26 października, 9 i 30 listopada oraz 14 grudnia. W tych dniach komunikacja PKS oraz miejska funkcjonować mają jak w dni robocze; czynne będą przedszkola i żłobki. (ar)

Poznańskie

Budowę osiedla zapoczątkowała szkoła

Na dotychczas największym osiedlu spółdzielczym Tysiąclecia we Wrześni (Poznańskie) wszystkie domy uwzględnione w projekcie są przekazywane do użytku. Obecnie — dla wykorzystania już uzbrojonych terenów — wznoszone są trzy dodatkowe budynki. Gotowe będą w przyszłym roku. Zgodnie też z założeniami projektowymi zbudowane są obiekty towarzyszące. Akurat trwa zagospodarowanie czwartego i ostatniego segmentu dużego pawilonu handlowo-usługowego. Znajdą się w nim kawiarnia i restauracja.

Program inwestycyjny jest więc zrealizowany z tym, że poza pierwotnymi zamierzeniami zdecydowano się na postawienie szkoły podstawowej. Jest bardzo potrzebna nie tylko dzieciom tego osiedla, ale także dla poprawienia warunków nauczania w innych szkołach wrześnińskich. Wzniesienie w bliskim sąsiedztwie osiedla zapoczątkowano pod koniec zeszłego roku; część dydaktyczna ma być przekazana do użytku za dwa lata, a rok później — pozostałe pomieszczenia.

Od dłuższego okresu Wrześnińska Spółdzielnia Mieszkaniowa przygotowuje się do zapoczątkowania budowy kolejnego osiedla — większego, w rejonie ul. Gnieźnieńskiej. Do urzędu wystawienia tego za dania planuje się przystąpić w przyszłym roku. (an)

sport-sport-sport

Zimowe wspinaczki Polaków w Himalajach

(PAP) Na przełomie roku w Himalajach (Nepal) przebywają uczestnicy dwóch polskich wypraw alpinistycznych. Adam Bilczewski kieruje ekspedycją, grupującą głównie wspinaczy ze Śląska jej celem jest szczyt Dhaulagiri (8 167 m.). Polacy projektują wejście w warunkach zimowych od strony północnej, częściowo nową drogą.

Cho Oyu (8 183 m) — to cel wspólnej, polsko-kanadyjskiej wyprawy, której kierownikiem jest Andrzej Zawada. Szczyt ten nie ma jeszcze wejścia zimowego; trasa wybrana przez Polaków wiedzie wschodnią flanką Cho Oyu. Redakcja sportowa PAP przypominając, że Polacy byli, przed laty, prekursorami himalaizmu zimowego. Gdy w 1974 roku A. Zawada prowadził zimą polską wyprawę na Lhotse (8 501 m) — pierwszy „ośmiotysięcznik”, który

alpinści próbowali zdobyć w Himalajach zimą — nikt nie dawał Polakom większych szans (wyprawa dotarła do wysokości ok. 8 200 m, ale szczytu nie zdobyła). Nie sądzono też, aby Polacy szybko znaleźli nastawców.

Dzisiaj himalaizm zimowy stał się bardzo popularny. Np. obecnie w Himalajach przebywa ok. 20 ekspedycji.

Przypomnijmy, że spośród 3 szczytów, przekraczających wysokość 8 000 m i zdobytych dotychczas w warunkach zimowych — dwa padły łupem Polaków. W 1980 r. — Mount Everest (8 848 m), a zeszłej zimy — (Manaslu 8 152 m). Zimą na Everestie byli jeszcze po Polakach Japończycy (dwukrotnie). Oni też są autorami zimowego wejścia na Dhaulagiri.

Zimowy szturm na Himalaje trwa.

Zawodnicy Madagaskaru nie pojedą do Seulu

(PAP) Rząd Madagaskaru podał do wiadomości, iż sportowcy tego kraju nie wezmą udziału w letnich igrzyskach olimpijskich 1988, jeśli zawody rozegrane zostaną w stolicy Korei Płd. — Seulu.

Madagaskar nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Koreą Płd. Decyzja MKOl w sprawie przyznania igrzysk 1988 Seulowi jest ostro krytykowana w wielu krajach. Kilka narodowych komitetów olimpijskich zapowiedziało już że nie wyśle swych sportowców do Seulu.

S. Bubka sportowcem roku w ZSRR

(PAP) Mistrz i rekordzista świata w skoku o tyczce Siergiej Bubka uznany został sportowcem nr 1 w 1984 roku, w tradycyjnej ankiecie radzieckich dziennikarzy sportowych. Oto czołówka tego plebiscytu:

- 1. S. Bubka; 2. J. Wardanjan (podnoszenie ciężarów); 3. J. Sedych (lekka atletyka); 4. O. Bozjew (ryzywanie szybkie); 5. A. Bielogłazow (zapasy st. wolny);

Odnaczenia dla brydżystów

(PAP) Polscy brydżyści, złośliwi medalisci olimpiady w Seattle gościli 28 brym. w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu.

Podczas spotkania przewodniczący GKKFIS Marian Renke udekorował złotymi medalami „za wybitne osiągnięcia sportowe” Krzysztofa Martensa i Tomasza Przyborę — po raz drugi oraz Piotra Gawryśa, Jacka Romańskiego, Piotra Tuszyńskiego i Henryka Wolnego.

Niepowodzenia bokserów poznańskiej Olimpiady

Nie zaliczą do udanych występów bokserzy poznańskiej Olimpiady, startu w eliminacjach turnieju w Goeteborgu. W siedmiu walkach tylko w wadze lekkiej Bogdan Wyrzychowski pokonał Mille Marco vica (Halmstad) 2:1. Pojedynki przegrali natomiast: Zenon Wojtala, Robert Matłoka, Wojciech Zuchliński, Marian Modrzejewski, Jerzy Miłowicki oraz Stanisław Figurski. (pl)

S. Szozda zwyciężył w plebiscycie „Wiadomości Sportowych” i „Zarzewia”

(PAP) Stanisław Szozda, pkt. Na trzeciej pozycji uplasował się Ireneusz Paliński, mistrz olimpijski, mistrz i rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów, który odparł 5 000 głosujących czytelników otrzymał 7 436 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 4. Bogdan Kramer; 5. Alicja Ciskowska; 6. Andrzej Komar; 7. Henryk Błaszka; 8. Janusz Kowalski; 9. Andrzej Mierzejewski; 10. Jan Pusty.

Medalista igrzysk olimpijskich, zwycięzca Wyciągu Pokoju, zwycięzca plebiscytu redakcji „Wiadomości Sportowych” i „Zarzewia” na najlepszych sportowców wsi w 40-lecie PRL. Reprezentant klubu Ziemia Opońska zgromadził 15 901 punktów, wyprzedzając kolarskiego wicemistrza świata, Jana Jankiewicza, aż o 7 810

Dobra postawa juniorów w pingpongowych mistrzostwach okręgu

Tuż przed świętami tenisiści stołowi rozegrali mistrzostwa okręgu seniorów i seniorów. Turniej odbył się w Gnieźnie, a uczestniczyło w nim 60 zawodników i zawodniczek. Nadspodziewanie dobrze zaprezentowały się czworoletnie juniorki K. Czajka i D. Górniak oraz junior T. Sikorski. Wszyscy oni zajęli wysokie lokaty w grach pojedynczych. Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

Gra pojedyncza mężczyzn: 1. K. Wegowski (San Poznań), 2. T. Sikorski, 3. G. Wasiak, 4. T. Nowak (wszyscy Stella Gniezno). Gra pojedyncza kobiet: 1. D. Kukla (Budowlani Poznań), 2. K. Czajka (Stomil Poznań), 3. E. Fogt, 4. D. Górniak (obie Budowlani). Gra podwójna mężczyzn: 1. L. Mroziński — L. Hżyk, 2. T. Nowak — G. Wasiak, 3. J. i W. Gewertowie (wszyscy Stella). 4. A. Jedrusiek (San) — T. Golak (Stomil). Gra podwójna kobiet: 1. D. Kukla — D. Górniak, 2. E. Fogt — J. Feldgebel (wszystkie Budowlani), 3. D. Jagieło — K. Czajka (Stomil), 4. A. Baranowska — J. Popławska (Budowlani). Gra mieszana: 1. G. Wasiak (Stella) — J. Feldgebel (Budowlani), 2. R. Mroziński (Stella) — D. Górniak (Budowlani), 3. J. Piątkiewicz — K. Czajka (Stomil), 4. M. Zawadzki — E. Fogt (Budowlani). (wil)

Table with 2 columns: Day (GRUDZIEŃ, Soboto 29, Niedzielo 30) and Name (Dawida, Tomasz, Eugeniusza, Irminy, Słońce: 8.04-15.48)

KŁODAWA: „Poszukiwacz z glinianej arkii” (amer.), „Old Su-rehand” (jug.-RFN); KONIN Centrum: „Powrót Me-chagodzilii” (jap.), „Kamienne tablice” (pol.); Górniki: „Old Su-rehand” RFN-jug.), „Sep” (weg.); KOSCIAN: „Seksmissja” (pol.); KROTOSZYN: sob., niedz. „Czy leci z nami pilot” (amer.), sob. „Kitka” (pol.); LESZNO Panorama: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Parzywa dwunastka” (amer.); PIŁA Sokół: sob., niedz. „Seksmissja” (pol.), niedz. „Dziewczyna i chłopak” (pol.); PLESZEW: sob., niedz. „Najlepszy kumpel” (amer.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.), niedz. „Motyl” (pol.); RAWICZ: sob., niedz. „Błękitny ptak” (radz.-amer.), „Paster w kajdankach” (chiń.), niedz. „Ameba” (pol.); ŚLUPCA: „Wjzież Brubaker” (amer.), „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug.), „Murzynek Ho Ho” (pol.); SZRĘM Klubowe: sob., niedz. „Hal” (amer.); ŚRODA: „Czy leci z nami pilot” (amer.), „Za siedmioma morzami” (NRD); TRZCIANKA: sob., niedz. „Wyrostki” (radz.), „Szatan z VII klasy” (pol.), niedz. „Na tropach Yeti” (pol.); WRONKI: sob., niedz. „Błękitny grom” (amer.) niedz. „Miś w opałach” (NRD); WRZEŚNIA: sob., niedz. „Najlepszy kumpel” (amer.), „Grzechy dzieciństwa” (pol.), niedz. „Myszka na wycieczce” (pol.); WSCHOWA: sob., niedz. „Marynia” (pol.), „Na straży swej

stać będę” (pol.), niedz. „Colar-gol i banda Ziego Kłda” (pol.); ZDUNY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);

RADIO SOBOTA

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 16.05 — Mierku Riusz rządowy; 17.30 — Muzyka z filmoteki; 18 — „Matysiakowie”; 20.10 — Przy muzyce o sporcie; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturowy; 22.25 — Na rockową nutę. Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 25. Z PROGRAMU II: — 8.00 — Po-ranna serenada; 11.30 — Kabaret „dwojki”; — „Za trzydzieści parę lat”; 14 — Co jest grane — pytania; 16 — Wielkie dzieła, wlewy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.45 — Teatr PR — „Bartolomej”; 0.45 — Miniatu-rę literacką — „W zimowym nastroju”. Wiadomości: 4, 8, 13, 17, 21.30, 24.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.15 — Wokół muzyki latynoskiej; 15.45 — Podróż reporterów; 16 — Zapraszamy do Trójki; 18 — Pamiętnik potoczny — grudzień 1984; 20 — Lista przebojów programu III; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — Czoło-wiek w swoim „M”; 10.30 — Va-demecum słów i znaczeń — „Li-ryka”; 14 — O kulturze słowa; 16.05 — Z mikrofonem po kraju; 17.20 — Piraci okrutni i romantyczni; 19 — Portret słowem malowany; 23 — Spotkanie ze Z. Wo-deckim. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNANIA: 6.06 — Radioexpress na dzień dobry; 12.25 — Magazyn studencki; 12.05 — W kregu kultury wiejskiej; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — „Śnieżnobiały rajski ptak”; 17.50 — „Anna z Bukowca”; 18.10 — 20 minut z E. Mielczarek. NIEDZIELA Z PROGRAMU I: 7.10 — Muzyka w rannych pantoflach; 10.30 — Radiowy Teatr dla Dzieci — „Dorośli już tacy są”; 13.15 — Klasyki operetki; 14.30 — „W Je-zioranach”; 16 — Z dziełojw ka-baretu; 18 — Dialogi historyczne; 21.05 — Polskie rodowody; 21.30 — Gwiazdy i legendy Ope-ry Warszawskiej. Wiadomości: 8.01, 2, 3, 7, 12.05, 19, 20, 23. Z PROGRAMU II: 8.45 — Kon-cert w romantycznym stylu; 21.10 — Muzyka dla kolekcjonerów; 13.50 — Piosenki z dobrą dykcją; 15.30 — Katalog wydawniczy;

15.35 — Piosenki na telefon; 16 — G. Błzet — „Carmen”; 21.20 — Lista byłych przebojów; 22.15 — Wieczór pływowy. Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 24.55. Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu piosenka; 11 — Pod dachami Paryża; 14 — Prywatnie u R. Satanowskiego; 15.30 — Odkurzone przeboje; 17.30 — Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.05 — Lista przebojów dla oldboyów; 22.10 — Mistrzowie Jana Sebastiana; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 13, 18. Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 — Krajobrazy historyczne; 13.45 — Dorodli o harcerstwie; 16 — Socjologia i życie potoczne; 17.50 — Motywy kołowe w muzyce polskiej; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 18.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNANIA: 7.45 — Jak minął rok; 10.16 — „Z piątku na niedzielę”; 10.45 — „Obroty czasu”; 11.15 — Jeleniecka kołoda; 11.30 — Poznański koncert ży-czeń; 21.05 — Sportowy kwadrans.

Na poznańskiej fali UKF 69,71 MHz Rozgłośnia Poznańska PR poleca uwadze słuchaczy m. in.: „Na muzycznej antenie” — gospodarze sylwestrowego wydania audycji podzieliła się swoimi uwagami, refleksjami dotyczącymi muzyki rozrywkowej w roku 1984. Słuchacze będą mogli również zgłosić swoje muzyczne spostrzeżenia pod nr tel. 208-273. — poniedziałek, 31 grudnia, godz. 17.30. „Doktor Piotr” — Takie imię, jak lekarz-społecznik stworzony przez Zeromskiego, nosi bohater reportażu. Wykonuje taki sam za-wód, jest uparty i konsekwentny w swym dążeniu do ułatwienia życia ludziom kalekim. — wtorek, 1 stycznia 1985, godz. 10.45. „Radza, interweniują, pomagają...” — O pierwszych doświadczeniach nowo powstałej Komisji Nauki i Postępu Technicznej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. — czwartek, 3 stycznia 1985, godz. 18.00. „Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-50-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 26-30.

Singapur wycofał się z UNESCO

(PAP) Rząd Singapuru powziął w czwartek zaskakującą decyzję o wycofaniu się z UNESCO. Komunikując o niej rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju wspominał również o rozważaniu przez rząd singapurski możliwości wystąpienia również z innych organizacji międzynarodowych, z którymi czuje się mało związany. Rzecznik nie wymienił jednak tych organizacji. Jako powód decyzji wymienił względy finansowe, stwierdzając, iż nie ma ona nic wspólnego z wycofaniem się z UNESCO Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy

syryjsko-libańskie

(PAP) Piątek jest drugim dniem rozmów libańsko-syryjskich prowadzonych w Damaszku przez prezydentów obu państw.

Agencja Reutersa podkreśla, że podczas czwartkowego spotkania Syria ponownie wyraziła sprzeciw wobec izraelskich warunków wycofania wojsk okupacyjnych z Libanu południowego.

Pierwsze wyniki wyborów w Indiach

Przewaga Partii Kongresowej (I)

(PAP) W Indiach przystąpiono w piątek do liczenia głosów oddanych w wyborach do Izby Ludowej — izby niższej parlamentu centralnego. Pierwsze rezultaty potwierdzają wcześniejsze przewidywania, że wysokie zwycięstwo w wyborach odniesie rządząca w Indiach Partia Kongresowa (I), której przywódcą jest premier Rajiv Gandhi.

Indyjska agencja PTI podała, że po pierwszych 4 godzinach liczenia głosów kandydaci Kongresu (I) uzyskali przewagę w 71 spośród 87 okręgów, w których znane są

częściowo rezultaty. Kandydaci Partii Kongresowej (I) prowadzą we wszystkich 7 okręgach wyborczych w Delhi; a także uzyskali znaczną przewagę w innych rejonach poza stolicą, w tym w niektórych rejonach uważanych do tychczas za twierdze opozycji. W poprzednich wyborach Kongres (I) zdobył 6 spośród 7 mandatów z Delhi.

Pierwsze nieoficjalne rezultaty skłoniły do snucia prognoz, że Kongres (I) uzyska w tegorocznych wyborach około 350 mandatów z 508 okręgów wyborczych.

„Głos Ameryki” w 60 językach

(PAP) Rozgłośnia radiowa „Głos Ameryki” działająca na polecenie rządu USA, ma rozszerzyć programy, zbudować nowe stacje nadawcze i w przyszłości propagować politykę amerykańską w 60 językach obcych, a nie jak dotychczas w 42.

Jak informuje dziennik „New York Times”, nowa aktywność propagandowa ma się koncentrować na Związku Radzieckim. Innym punktem ciężkości propagandy amerykańskiej będzie rejon Karaibów i Ameryki Środkowej. Kongres zaakceptował opracowa-

ny program rozwoju działalności „Głosu Ameryki” przyznając na ten cel 1,5 mld dolarów na kilka lat.

W Jerozolimie Waszyngton prowadził bezowocne rozmowy na temat usytuowania rozgłośni w Izraelu, która miała stamtąd nadawać na Związek Radziecki. Nie powiedły się też wysiłki o uzyskanie miejsca pod rozgłośnię w sąsiadującej z ZSRR Turcji.

Osiągnięto porozumienie w sprawie budowy stacji nadawczych „Głosu Ameryki” na falach średnich z Kostaryką i Belize.

rintów: ZSRR 12 rubli; Wietnam 100 dongów.

Uczestnicy wyjazdów indywidualnych do WRL organizowanych przez biura podróży, zakupujący wyłącznie noclegi, mogą dokonać wymiany kieszonkowego w kwocie 150 forintów dziennie na osobę. W przypadku korzystania ze świadectw biura podróży w pełnym zakresie (noclegi i wyżywienie) kieszonkowe wynosi 100 forintów dziennie.

Uczestnicy wyjazdów zorganizowanych do NRD, trwających krócej niż 1 tydzień, mogą nabyć do 200 marek na cały pobyt.

Zakup forintów i lei może być dokonany tylko raz w roku niezależnie od rodzaju wyjazdu (indywidualny, zorganizowany, leczniczy itp.).

Na tranzyt przez Bułgarię, Mongolię i Rumunię mogą być zakupione talony NBP uprawniające do wymiany na 1 800 zł na walutę kraju tranzytowego, a przez terytorium ZSRR — talony uprawniające do wymiany 2 100 zł.

Na tranzyt przez CSRS mogą być zakupione talony NBP uprawniające do wymiany 600 zł.

Zasady sprzedaży walut obcych i czeków krajów II obszaru płatniczego pozostają bez zmian. Szczegółowych informacji o zasadach i normach sprzedaży udzielają oddziały NBP.

● Motoryzacyjne

Sprzedam Fiat 125p—1978 po kapitalnym remoncie tel. 22-08-62 Nad Wierzbakiem 34. 52725gpr

Sprzedam Zuka skrzyżniowego z silnikiem Mercedes i z silnikiem benzynowym górnozaworowym. Ryszard Kasztelan Wyrzeka 74, 63-105 Dalewo. 50413g

Sprzedam fotele tylnie „Polonez” welur brąz „Zastawa” szyby przednia, tylna, boczna. Tel. 67-37-43. 53639g

Sprzedam 125p bez karoserii lub części, tel. 32-00-29. 53695g

Sprzedam nowego Zuka skrzyżniowego, rocznego Fiat 126 p. Janka Heliodor, Bogdanowo 36, 64-800 Oborniki. 53687g

Sprzedam Syrenę 104, Poznań, ul. Akacjowa 12/2. 53658g

Silnik Peugeot 504 Diesel sprzedam. Tel. 130-106. 53853g

Zamienie Fiat 126p, 1978 na Lada. Fiat 125p (1978—1981), chętnie Combi lub sprzedam. Wałcz, 12 Lutego 4/1. 34424g

● Lokale

Sprzedam 2 pokoje z kuchnią komfort 48 m kw. Łazarz. Oferty 53737g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo lekarskie z czteroletnią dziewczynką, w najmie mieszkanie na okres 4 lat. Platne co roku na rok z góry. Oferty 53575g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo studenckie, bezdzietne pilnie poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju. Oferty 53697g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-5 w Piekarach Śląskich na podobne w Poznaniu. Oferty: 34428g Piła, Okrzej 7a.

● Nieruchomości

Sprzedam dom w surowym stanie w Gnieźnie. Gniezno, tel. 48-18. 45047g

Działkę na dom wolnostojący, pełne uzbrojenie, Jeżyce, Grunwald. Winogrody kupię. Dobra zaplata. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty 52257g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię domek rekreacyjny Kamińsko — Okoniec. Oferty 51099g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam pawilon handlowy warzywa — owoce. Oferty 53707g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam segment skrajny szeregowca do wykończenia — rejon ulicy Ścinawskiej. Oferty 53681g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę rekreacyjną z domkiem — woda las do 50 km lub zamienie za domek z wygodami i ogródkiem. Tel. 32-27-75. 53287g

Sprzedam działkę budowlaną 1300 m kw. Adres: Rosnówko, ul. Nowa 12. 53231g

Dom mieszkalny ewentualnie do remontu na działce minimum 0,5 ha w Poznaniu, najchętniej Szczepankowie kupię. Oferty 53255g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam, zamienie na samochód Polonez działkę budowlaną 600 m kw lub dwie bliźniacze 62-081 Przemierowo, ul. Grani czna 4. 53300g

Szczyrk! Dom 550 m kw. stan surowy, nadaje się do prowadzenia każdej działalności. sprzedam Krawczyk, Sosnowiec, ul. ZMP 7/27. 53333g

Kupno — sprzedaż nieruchomości, Mylna 52 m. 24, wtorek, środy czwartki 17-19. 53836g

Sprzedam tanio gospodarstwo 2,9 ha woda siła, częściowo zabudowana, 50 km od Poznania. Oferty 53394g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam domek z wygodami 50 m kw. działka 490 m kw. Suchy Las lub wydzierżawie tel. 32-27-75. 53286g

Kupię domek jednorodzinny lub wydzieloną polowę Oferty 53281g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

W Obornikach Wilko sprzedam działkę 0,76 ha z prawem zabudowy, materiałem. Oferty 53465g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Przemierowie. Oferty 53545g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię domek rekreacyjny Kamińsko — Okoniec. Oferty 51099g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie atrakcyjnie położony domek z warsztatem na kawalerkę plus w rozliczeniu samochod. Oferty 53566g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 1,8 ha w Komornikach przy E-83, możliwość zabudowy. Poważne oferty 53518g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Różne

Zamienie telewizor turystyczny nowy na lodówkę. Piła, tel. 245-80. 34423g

Zięć budowę budynku 30x15x7 na wiosnę. Oferty z ceną 53221g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje producentów kijów drewnianych średnicy 40 mm i 30 mm. Os. Plewiska, ul. Świętociłowa 27. 53662g

Wypożyczalnia garderoby ślubnej. Paderewskiego 1. 50355g

Nowo otwarta Pracownia Rzeźby w Drewnie, poleca upominki, światełki oraz rzeźbę użytkową. Zapraszamy Poznań, Kościuszki 80. 52469g

Poszukuje odbiorców frezji wielkokwiatowej Royal od stycznia. Karol Zygarski Łusowo, Ogródowa 12. 52512g

Haft na konfekcji damskiej, dziecięcej, bieliznie wykonane Litewska 6, tel. 41-10-04 do 14. 52589g

Cheesz schudnąć — pomoże ci masaż. Zabieg wykonuje mgr rehabilitacji. Zlecenia godz. 19-20, tel. 33-21-03. 52957g

Wspólnika, posiadającego lokal produkujący w instalacji wod.-kan. i c.o., poszukuje. Możliwość uruchomienia produkcji spożywczej. Oferty 53334g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam koncesję krawiectwo, poszukuje wspólnika z gotówką. Oferty 53385g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Estetyczne kominki oraz inne prace wykończeniowe (okładziny z marmuru, fliski itp.) wykonuje. Tel. 638-15 po 16. 53377g

Gmin, Zespól Ekonomiczno-Administracyjny Szkół
w Wałczu
ul. M. Konopnickiej 2
ZLECI DO WYKONANIA
w trybie natychmiastowym
— stolarkę okienną w ilości 42 szt.
Blizszych szczegolów udzielimy telefonicznie, tel. 40-39 lub osobiście. 3649-K2

Auto — Alarm, telefon 66-54-52. 44694g
Montaż boazerii telefon 67-94-96. 50212g
Układanie płyt fajansowych i terakoty. Tel. 32-20-77. 53235g
Cyklinuje, tel. 619-40. 51346gpr
Montaż drzwi harmonijkowych, tel. grzechn. 79-16-96. 44948g
Restauracja „Delicja” Oborniki, ul. Mostowa 18, zaprasza na imprezy karnawałowe w piątek i soboty. Ponadto organizujemy imprezy okolicznościowe dla zakładów pracy i osób prywatnych. 53468g
Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców warzyw, kwiatów, owoców i towarów ogólnospożywczych. Oferty 53474g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Firma budowlana przyjmuje zlecenia. Gwarantuje szybko i solidnie wykonanie. Oferty 53484g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Wykonuje instalacje elektryczne tel. 430-48, godz. 17-19. 53485g
Wykarzuję drzewa, tel. 67-96-42. 53487g
Nawiążę kontakt z szlifierzem walów korbowych. Tel. 473-57. 53512g
Wykonuje instalacje c.o. wod.-kan., tel. 48-15-60 po godz. 18. 53580g
Dezynsekcja, tel. 77-61-43. 41045g
Student AR wykonają przewietlenie drzew owocowych. Tel. 619-11. Po niedziela wtorek 17-19.30. 43662g

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA w Poznaniu
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu i Koninie
INFORMUJĄ:
— że działając w porozumieniu z wojewodami: poznańskim, kaliskim, konińskim i leszczyńskim ustalone zostały terminy sobót roboczych w 1985 roku.
Sobotami roboczymi obowiązującymi w przedsiębiorstwach są następujące dni:
— 26 STYCZNIA
— 23 LUTEGO
— 9 i 30 MARCA
— 27 KWIECZNIA
— 25 MAJA
— 29 CZERWCA
— 27 LIPCA
— 31 SIERPNI
— 28 WRZEŚNIA
— 26 PAŹDZIERNIKA
— 9 i 30 LISTOPADA
— 14 GRUDNIA
— W POZOSTALE SOBOTY:
komunikacja na terenie województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego będzie wykonywana podobnie jak w dni świąteczne.
Zakłady podejmujące pracę w wolne dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw soboty powinny składać zamówienie na przewóz pracowników w odpowiednich Oddziałach KPKS i Zakładach Komunikacyjnych z tygodniowym wyprzedzeniem.
DYREKCJA KPKS POZNAŃ
Dyrekcje MPK Poznań, Gniezno, Kalisz, Konin
4175-K1

Komunikat NBP

Normy sprzedaży walut na wyjazdy do krajów socjalistycznych w 1985

(PAP) Narodowy Bank Polski informuje, że od 1 stycznia 1985 roku będzie obowiązywała nowa dwuletnia norma sprzedaży walut krajów socjalistycznych, obejmująca lata 1985 — 1986.

Normę tę ustala się w równowartości 30 000 zł na osobę, łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiza na cele prywatne.

Dzieciom do lat 7 przysługuje połowa normy oraz połowa norm i stawek dziennych ustalonych na poszczególne kraje. Przy wyjazdach indywidualnych (na zaproszenie) obowiązują następujące normy wymiany walut i czeków:

1. Przy wyjazdach do CSRS obowiązkowa kwota wymiany na każdy dzień pobytu wynosi 100 koron, na osobę. Kolejna sprzedaż koron może mieć miejsce nie częściej niż po upływie 90 dni od daty poprzedniej sprzedaży.

2. Przy wyjazdach do NRD obowiązkowa kwota wymiany wynosi minimum 25 marek dziennie na osobę — nie mniej niż 150 marek na jeden wyjazd — maksymalnie do 550 marek rocznie na osobę.

3. Przy wyjazdach do Rumunii można dokonać zakupu w wysokości 700 lei na osobę.

4. Przy wyjazdach do WRL zakupu forintów można dokonać maksymalnie do 1 500 forintów rocznie na osobę. Obowiązkowa kwota wymiany wynosi minimum 150 forintów dziennie na osobę, jednak w przypadku kiedy pobyt w WRL nie przekracza 4 dni, kwota ta nie może być niższa niż 600 forintów.

5. Przy wyjazdach do Związku Radzieckiego, Bułgarii, Albanii, Koreańskiej RLD, Kuby, Mongolii SR Wietnamu można dokonać zakupu walut tych krajów do pełnej wysokości normy dwuletniej tj. do równowartości 30 000 zł.

Przy wyjazdach zorganizowanych do krajów socjalistycznych można dokonać zakupu środków płatniczych z tytułu kieszonkowego w walucie kraju docelowego według następujących stawek dziennych: Albania 130 leków; Bułgaria 15 lewa; CSRS 150 koron; Korea 30 wonów; Kuba 15 peso; Mongolia 50 tugrików; NRD 25 marek; Rumunia 70 lei; Węgry 100 fo-

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

dowych — komitetów osiedlowych i obwodowych w miastach oraz rad sołectkich i sołtysów na wsi — był tematem wczorajszego, piątkowego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. Jak wynika z oceny przedstawionej egzekutywie, przebieg wyborów w województwie poznańskim był prawidłowy, zgodny z terminarzem Rady Państwa i wynikającymi z harmonogramami. Ogółem do organów samorządowych wybrano 8 715 osób, w tym 3 075 członków PZPR, 1 246 — ZSL, 152 — SD oraz 4 242 bezpartyjnych.

Na zebraniach wyborczych podjęto także wiele uchwał, uwzględniających zamierzenia możliwe do realizacji przy społecznym udziale mieszkańców. Ich wcielenie zależy więc będzie w znacznym stopniu od zdolności mobilizowania środków przez działaczy samorządowych, ich energii oraz umiejętności wykorzy-

stania ustawowych kompetencji.

Z kolei Egzekutywa zapoznała się z informacją o tegorocznej współpracy międzypartyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z zaprzyjaźnionymi instancjami bratnich partii w Charkowie, Brnie i Płodwi. Współpraca ta przekroczyła w wielu przypadkach ramy wewnątrzpartyjne, obejmując płaszczyzny kontaktów związkowych, naukowych, kulturalnych, młodzieżowych, a także gospodarczych. Spotykają się ze sobą przedstawiciele załóg przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, grupy fachowców. Coraz mniej jest w tych kontaktach protokołu i oficjalności, coraz więcej natomiast bezpośrednich więzi pomiędzy ludźmi pracy województwa poznańskiego i zaprzyjaźnionych regionów w ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii. Stąd różnorodne formy tych kontaktów i współpracy będą umacniane i rozwijane. (km)

Książki wydane z Chile

(PAP) Chińska junta wojskowa wydalila z kraju amerykańskiego duchownego Kościoła rzymskokatolickiego, który zaprotestował przeciwko bestialskiemu torturom stosowanym przez reżimową służbę bezpieczeństwa.

1000 dni reformy

Dokończenie ze str. 3
wet najprecyzyjniej pomyślaną, nie może w ciągu niecałych trzech lat i przy szczególnie niesprzyjających okolicznościach usunąć tych wszystkich skutków, które są wynikiem wieloletnich zaniedbań. Te niesprzyjające okoliczności to restrykcje gospodarcze wobec Polski, a u nas skrócenie czasu pracy i duży ubytek pracowników itp. Jeżeli więc w roku 1985 mają się zakończyć powodzeniem kolejne zamierzenia na tej drodze, to będzie to dzięki pod warunkiem, że wykorzystane zostaną szanse, które niesie właśnie reforma gospodarcza.
MAREK PRZYBYLSKI

FERMA DROBIU GWIAZDOWO
przy Stadninie Koni Iwno
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na dostawę piskląt jednodniowych rasy
Rhode Island Red (Redajlend) oraz krzy-
żówki Rodajlend X Leghorn.
Sprzedaż odbywać się będzie w środy
każdego tygodnia począwszy od 23 sty-
nia 1985 r. w godz. 11 do 15.
Cena jednej sztuki 40,- zł.
Zamówienia należy kierować: Ferma
Drobia Gwiazdowo, 62-025 Kostrzyn Wlkp.
lub telefonicznie Poznań 13-82-52 lub
Kostrzyn 252. 3702-K2

KOMUNIKAT
ZRZESZENIE TRANSPORTU PRYWATNEGO
w Poznaniu — informuje swoich byłych człon-
ków, będących obecnie na emeryturze lub rencie,
że w dniu 15. 1. 1985 r. o godz. 10.00 w
salle konferencyjnej ZTP przy ul. Zwierzynieckiej
13 odbędzie się

ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE
KOŁA EMERYTÓW I RENCISTÓW.
Zainteresowanych prosimy o przybycie.
4190-K1

DOSKONALENIE JAZDY
SAMOCHEDEM
Zakład Doskonalenia Techniki Jazdy
Instr. JERZY MILEWSKI
prowadzi solidne i fachowe
DOSZKALANIE KIEROWCÓW
telefon: 503-33. 53496g

Praca
Pomoc domowa, dobre
warunki. Oferty 53224g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pomoc do dziecka po-
szukuje Os. Czecha 79 m.
128, tel. 22-42-81. 53506g

Absolwentki szkół śred-
nich, osoby do przyucze-
nia zawodu, zatrudni Pracownia „Haft Artystyczny”
Poznań, ul. Kościuszki 76 m. 4. Zapewniam
bardzo dobre warunki
nauki i pracy, po wyu-
czeniu zatrudnienie. 39164g

Nauka
Specjalista nauczy dzieci
specjalnej troski. Telefon
22-54-54. 53608g

Kupno
C-330 nowy lub w dobrym
stanie kupię, tel. 12-65-09
wieczorem. 50647g

Kupię maszynę do szy-
cia wieloczynnościową
Husgvarna oraz Overlock.
Oferty 50784g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Dziurawkę i rury, kształt-
ki kanalizacyjne żeliwne
kupię. Tel. 20-91-30. 52547g

Kolejki, pierścione
przedwojenne, tel. 23-33-10.
53573g

Kupię kombajn zbożowy
„Bizon”, najchętniej no-
wy i grzejniki żeliwne.
Oferty 53628g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Kupię zbiór starych ko-
pert, kart pocztowych
lub znaczków państw eu-
ropejskich Oferty 50129g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Kupię kawior, telefon
49-71-65. 53555g

Sprzedaz
Sprzedam biały łapki
karakulowe, tel. 77-82-46.
52510g

Tanio sprzedam dywan
belgijski 3,5 x 2,5, tel.
445-79. 53511g

Polimetakrylan metylu.
Polistyren, Polipropylen,
tel. 448-37. 49850g

Kocioł stalowy wodny
c.o. o pow. ogrz. 15 m
kw. fabrycznie nowy,
wraz z wyposażeniem
sprzedam. Oferty 4220-K1
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nowy, atrak-
cyjny kożuch damski
Poznań, ul. Zupańskiego
17/8. 49502g

Komplet „Mariusz” sprze-
dam. tel. 32-09-29. 50900g

Balony kolorowe zachod-
nie, większa ilość, tel.
23-14-85 po 15. 50476g

Biał karakulowy brzo-
wy, tel. 603-89. 52803g

Brylant 0,9 karata w złotej
oprawie, wycena rzeczo-
znawcy. Oferty 52968g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Polecam pokrowce na sie-
dzenia samochodowe. Of-
erty 53547g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

MZ 81 7.000 km, Os. Zwy-
cięstwa 14/50. 53550g

3-miejscowa suka, wyzła
ostrowieckiego, tel. 20-50-74
53564g

Futro karakulowe, kurt-
ka z latek, tel. 613-73.
53571g

Bransoletki damskie, zło-
ta 48,0 gramów sprzedam.
Oferty 52589g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Kupię M-72, tel. 505-88
53814g

Nowy magnetofon Sharp
RT 100 H, tel. 20-01-34.
53347g

Kożuch damski b. ładny
na 1,7 m. tel. 22-15-02.
53618g

Sprzedam akordeon Welt-
meister 80 bas. nowy. Of-
erty 53446g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Tanio sprzedam piec c.o.
1,5 m² oraz agregat grze-
wczy AGP 20 na olej na
pedowy. Oferty 53448g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam oryginalne no-
we włazania Markor, tel.
41-10-50, w godz. 17 - 20.
53459g

Sprzedam organy i wzma-
niacz, Os. B. Chrobrego
11B m. 82, od 15. 52500g

Lodówkę używaną, tel.
32-11-50. 53476g

Sprzedam 1 olejne obra-
zy Wojdyły i Jaremy Ku-
bickiego z 1912 r. Oferty
53508g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Tanio! Suknia ślubna +
welon, Prusa 4/11/12. 53511g

Doświetlone sadzonki po-
midorów sprzedaje Szym-
kowiak Ryszard, Energe-
tyczna 34, Opalenica, tel.
490. 53516g

Kożuch damski na 1,65.
Oferty 53224g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Asparagus sprengeri —
niekwiłnacy sprzedam,
przyjmuję zamówienia.
Ogrodnictwo Mołna, So-
winiecka 12, tel. 13-22-82.
53532g

Compact DOSC Dual CD
120, nowe włoskie buty
narciarskie nr 42, Sio-
wianańska 18/110. 53282g

Sprzedam radiomagneto-
fon m-ki Siemens dwu-
kasetowy Oferty 53295 g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Tanio kożuch używany,
zagraniczną suknię ślub-
ną, tel. 67-13-93. 53353g

Kożuch damski 96-100/164,
Prusa 17 m. 5. 53615g

Wzmocniacz Lezli, organy
Weltmeister 2 manu-
ały, kamera pogłosowa.
Tel. 45-599 Grodzisk Wlkp.
53345g

Kożuch damski, nowy,
telefon 32-31-46 53341g

Akordeon „Weltmeister”
96-basowy — nowy Tel
46-01-64. 53387g

Sprzedam pralkę auto-
matyczną „Diana”, tel.
grzechn 32-61-92. 53396g

Sprzedam narty Blizzard
185 nowe, kaski VMS
Video tel. 472-19. 53393g

Sprzedam efektywny ko-
żuch damski, tel. 407-84.
53337g

Sprzedam japońską gitarę
elektryczną Hondo,
model Les Paul, DS
„Zbyszko” pok. 315. 53298g

Sprzedam radiomagneto-
fon dwukasetowy Sharp
575-Z, przestrojony UKF
Oferty 53297g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam organy „Welt-
meister” — stan dobry.
Oferty 53286g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam skóry owoc
garbowane, Os. Piastow-
skie 62/71. 53237g

Sprzedam agregat prądo-
twórczy, trójfazowy o
mocy 6 KW, benzynowy
po niewielkim przebiegu.
Oferty z ewentualną pro-
pozycją ceny 53285g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1

Fortepian gabinetowy,
czarny C. Bechstein Nr
5663, tel. 618-09. 53278g

Sprzedam sześcienne ro-
dowodowe polski owczarek
nizinny — hodowla
specjalistyczna. Bydgoszcz
tel. 396-52. 53245g

Japoński radiomagneto-
fon stereo samochodowy
miniature Sanyo — no-
we. Tel. 23-17-50. 53246g

Motoryzacja
Renault 11 Diesel prod.
1984 sprzedam, tel. 23-16-36
53539g

Sprzedam samochód mar-
ki Ford Granada 2 l.,
stan techniczny b. dobry
Władomość: Wrocław tel.
49-37-78. 52525g

Skodę 105 L nową — im-
port RFN sprzedam, tel.
20-79-12. 53546g

Sprzedam Fiata 125p po
wypadku i 126p — 650
tel. 22-15-12 od 13. 53555g

Sprzedam Stara A-28, bar-
dzo pilnie, silnik po re-
moncie kapitalnym z o-
ponczką. Puszczkowo ul.
Piaskowa 30. 53578g

Sprzedam nową karose-
le „malucha”, telefon
32-11-68. 53252g

Kupię nowe kompletne
nadwozie Trabanti 601 L,
84-530 Rodziny 22. 53390g

Sprzedam Wołgę Gaz 24
po remoncie kapitalnym
z silnikiem 220 D. Poz-
nań, ul. Kópczyńskiego 4.
53241g

Kupię Fiata 126p rok
1980/81 Oleszek Andrzej
Piątkowo gm. Środa
Wlkp. 53256g

Sprzedam bardzo tanio
Zastawę 1109p, Os. Pias-
towskie 56/19. 53259g

Sprzedam BMW-323 I, ro-
cznik 1981, Poznań ul.
Zimowa 2 53588g

Sprzedam Fiata 126p gru-
dzień 82, narty Fischer
C4-195 Czempin, 24 Sty-
cznia 14, tel. 240. 53552g

Stara 25 Diesel, wywrot-
kę, Winklera 23 po 16.
53597g

Sprzedam nowego Fiata
126p, tel. 412-64. 53444g

Sprzedam nadwozie kom-
pletne Fiata 125, telefon
Wolkowo 85. 53455g

Sprzedam Stara W-28 lub
tylko silnik Wiry k. Po-
znań, ul. Poznańska 50.
53461g

Sprzedam tanio przyce-
pe campingową N-126 o-
raz ciągnik C-360, rocz-
nik 1980. Leszno, telefon
20-08-10, po 16. 53507g

Sprzedam Daihatsu Die-
sel, 4-drzwiowy, nowy
lub zamienię na nowego
126p. Oferty 53509g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tanio Tarpana
Pic-up 1980, tel. 48-08-54.
53380g

Sprzedam „malucha” i
silnik Fiata 125p Andrzej
Leonarczyk Poznań, ul.
Dobrogojskiego 21/2.
53427g

Jelcza sprzedam Swa-
rzedz, Sienkiewicza 4.
53411g

Sprzedam 126 p (1979), ku-
pię Dacie lub Zastawę
(74-78), Gućia, Chraple-
wo gm. Kuślin. 53407g

Kupię silnik Stara 28.
Oferty z ceną 53398g, Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przycepkę okazjynie
sprzedam, tel. 405-74.
53340g

Pilnie sprzedam Fiata
125p 1976 r., tel. 31-43
Gniezno. 53388g

Poloneza odbiór Polmo-
zbyt zamienię na nowego
„malucha”. Oferty 53376g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam VW-Bus 72 w
bardzo dobrym stanie.
Oferty 53383g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nowego Polo-
neza po wypadku Ofery
53816g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Nowy FSO-1500 zamienię
na nowsze Wartburga
Oferty 53402g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Lokale
Cudzoziemiec poszukuje
samodzielnego mieszkania
M-3 z telefonem. Tele-
fon 649-05. 53443g

Pilnie sprzedam w Lesz-
nie 2-pokojowe mieszka-
nie własnościowe M-2.
Władomość: Leszno, ul.
Grunwaldzka 1 m. 6, tel.
20-35-83 wewn. 433, po go-
dzinie 16. 53457g

Leszno — centrum — zde-
cydowanie sprzedam domek
2-rodzinny z wolnym mie-
szkaniem, ul. Marcinkow-
skiego 11 m. 1, telefon
20-45-74. 53475g

Wynajmę mieszkanie na
rok lub 2 lata. Oferty
53505g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam M-2 własności-
we, telefon 472-87. 53513g

Mieszkanie z telefonem,
wynajmę na pół roku
Zaplace z góry. Tel
507-21. 53342g

Cudzoziemiec poszukuje
dwóch pokoi z kuchnią
Tel. 421-74 53619g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu
ORGANIZUJE KURSY
przygotowujące do egzaminów
CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH

ZAOCZNE (niedzielne)
dnia 13 stycznia 1985 r. (niedziela)
— o godz. 8
dla kandydatów w zawodach:
metalowych, elektrycznych i murarskich
— o godz. 10
dla kandydatów w zawodach:
spożywczych, krawieckich i drzewnych
— o godz. 12
dla kandydatów w zawodach:
malarsko - lakierniczych, mechaniki pojazdo-
wej i innych nie wymienionych.

STACJONARNE (popołudniowo - wieczorne)
dnia 10 stycznia 1985 roku (czwartek)
— o godz. 17
dla kandydatów w zawodach:
metalowych, budowlanych, drzewnych
— o godz. 18
dla kandydatów w zawodach:
krawieckich, spożywczych i innych.

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE
również na inne kursy z wolnego naboru i zlecone
przez zakłady pracy:

INFORMACJA ZAKŁADU DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
POZNAŃ, ul. Kościuszki 57 od godz. 8—18. tel. 545-47
lub 331-581, wewn. 19. 4025-K1

Poszukuję lokalu na war-
sztat wulkanizacyjny o
powierzchni od 50 do 100
m w obrębie 15 km od
Poznania Potrzebna siła
i światło. Oferty 53217g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajmę mieszkanie 1
lub 2-pokojowe. Możli-
wość zapłaty rok z góry.
Oferty 53222g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Do wydzierżawienia po-
mieszczenie 1000 m² w
miejscowości wczasowej,
40 km od Leszna. Oferty
53489g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Pilnie poszukuję M-2, M-3
na okres pół roku do 1
roku. Platne z góry. Of-
erty 53422g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Kierowca niepalącego na
1-osobowy pokój przyjm-
uje. Smielowska 19 (Gór-
czyn). 53435g

Odstąpię sklep z prze-
znaczeniem na części mo-
toryzacyjne. Oferty 53361g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Dwie siostry poszukują
samodzielnego mieszka-
nia 2-pokojowego lub ka-
walerki. Oferty 53387g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Samodzielne 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, cen-
trum I p., akumulacyjne,
Mercedes 808/79 Diesel
zamienię na dom lub
mieszkanie, minimum 3
pokoje centrum co. Of-
erty 53370g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Komfortowe, własności-
we 80 m kw. II ptr. ga-
razz murywany Jeżyce
sprzedam. Oferty 53562g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pokój dla samotnej, star-
szej pani za opiekę nad
chorą. Oferty 53562g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

UWAGA!
ŚWIADCZYMY USŁUGI
dla ludności i sektora uspołecznionego
20% RABATU
◆ MYCIE OKIEN
◆ SPRZĄTANIE WNĘTRZ
◆ PO MALOWANIU.
Telefon 220-728, ul. Garbary 49. 52501g

Poszukuję M-2. Możliwa
zapłata z góry. Tel.
67-45-22. 53386g

Września! Sprzedam ka-
walerkę własnościową, u-
meblowaną, komforto-
wo wyposażoną. Oferty:
Września tel. 0-665 60-518
po godz. 19. 53215g

M-4 w Toruniu sprzedam.
Wiadomość Inowrocław
tel. 57-50. 53410g

Odstąpię lokal na kra-
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1
wiectwo. Oferty 53262g

Do wydzierżawienia po-
mieszczenie na ciche rze-
miosło — sklep. Poznań
Pasterska 7. 53240g

Koło! Zamienię dwupo-
kojowe mieszkanie spół-
dzielcze w Kole na po-
dobne w Poznaniu lub
okolicy. Poznań, Os. Ko-
smonautów 24/108 po 19
50774g

Pokój dla samotnej, star-
szej pani za opiekę nad
chorą. Oferty 53562g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Komfortowe M-3 Locum
sprzedam. Oferty 50899g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie 25 m kw. dla
samotnego, starszego do-
zorca Oferty 53563g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwa mieszkania M-3 w
Poznaniu i Głogowie, za-
mienię na większe w
Poznaniu. Oferty 53567g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Poszukujemy pomieszczeń
na cele biurowe. Oferty
4210-K1 Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię pawilon handlowy
warzywa — owoce — kwia-
ty i artykuły spożywcze
Oferty 53569g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Kupię własnościowe M-4
może być w starym bu-
downictwie. Oferty 53570g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię sklep, najchętniej
ogólnospożywczy lub in-
ne pomieszczenie nadają-
ce się Oferty 53604g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

UWAGA!
ZAKŁADY PIEKARSKO - CIASTKARSKIE
„SPOŁEM” WZSS W POZNANIU
ZATRUDNIA
w nowoczesnych, zmechanizowanych zakładach pie-
karsko - ciastkarskich zlokalizowanych przy ulicy:
1. Obodrzyckiej 80 N. Miasto
2. Różanej 19/20 Wilda
3. 28 Czerwca 56 nr 346/52 Wilda
4. Nalkowskiej 20 Jeżyce

w Poznaniu a także w innych zakładach piekarskich
i ciastkarskich na terenie m. Poznania pracowników
na stanowiskach:
ciastkarz
piekarz
ślusarz
elektromonter
instalator
sprzątaczką
palacz i pomocnik palacza
pomoc w produkcji piekarskiej i ciastkarskiej
magazynier (kier. Mag. Wyr. Gotowych)
stolarz
kasjerka

Warunki pracy do uzgodnienia.
Pracownikom gwarantujemy możliwość korzystania ze sto-
łówek zakładowej i bufetów oraz inne świadczenia socjalne
w szerokim zakresie (wczasy, kolonie, obozy, klub zakł.,
biblioteka).
Dojazd do Zakładów przy ul. Obodrzyckiej 80 własnym
autokarem, wzgl. autobusem nr 65 i 74 lub tramwajem
wahadlowym od Zamenhofa.
SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
Dział Służb Pracowniczych Zakładów — Poznań
ul. Obodrzycka 80 pokój nr 229, tel. 793-011 w 221,
231. 4232-K1

„AUTO-SMAR”
ul. Fabryczna 14 tel. 33-04-67
SKŁADA SWYM KLIENTOM
najlepsze życzenia noworoczne
zapraszając jednocześnie po świątecznej
przerwie od 2 stycznia 1985 roku, świad-
czymy pełen zakres usług w zakresie
antykorozyjnej konserwacji pojazdów me-
chanicznych —
Maria Siekierska
53433g

UWAGA
ROLNICY, DZIAŁKOWICZE, HODOWCY
DROBNEGO INWENTARZA, HOBBIŚCI
POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
ZAKŁAD WYLEGU DROBIU
w TULCACH koło Poznania
telefon 0-665 17-82
Ofertuje do sprzedaży
PISKLETA KURZE OGÓLNOUŻYTKOWE
W sezonie od 8 stycznia 1985 r. do maja 1985 r.
Przedpłaty Zakład przyjmuje od poniedziałku do
piątku w godzinach od 7 do 15.
Sprzedaż piskląt odbywać się będzie we wtorki
i piątki.
Dojazd do wylęgarni autobusem linii nr 113 i nr
123 z Ronda Rataje.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ZWCZĄC REKORDOWYCH ODCHOWÓW
NASZYCH PISKŁĄT
3619-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI
"HYDROBUDOWA POZNAŃ" — PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH BUDOWNICTWA — zatrudni:

- CIEŚLI
 - ZBROJARZY-BETONIARZY
 - MONTERÓW RUROCIĄGÓW
 - MURARZY
 - SPAWACZY RUROCIĄGÓW
 - ELEKTROMONTERÓW
 - ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH
- oraz:
- MAGAZYNIERÓW I DOZORCÓW

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych „Hydrobudowy” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, pokój 615, tel. 66-00-41 wewn. 298.

Wynagrodzenie według Zakładowego Systemu Wynagrodzeń. Pracownikom zamieszczeni zapewnia się zakwaterowanie oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Możliwość korzystania z obiadów abonamentowych.

Pracownicy „Hydrobudowy” korzystają z przywilejów zawartych w „Karcie Pracownika Budownictwa”. 3773-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - REMONTOWE HANDLU I USŁUG „BUDREM” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

1. inż. budownictwa lądowego na stanowisko kierownika budowy w Oddziale przedsiębiorstwa w Słupcy, woj. konińskie,
2. murarzy (możliwość zatrudnienia całych brygad) na budowę domków jednorodzinnych Osiedle Rusa,
3. stolarzy meblowych lub budowlanych,
4. dekarzy - blacharzy.

Chętnym do pracy zapewniamy — możliwość korzystania z uprawnień Karty Budownictwa. Wysokie zarobki w oparciu o nowo wprowadzony Zakładowy System Wynagrodzeń.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza ponadto: bezpłatne zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym, obiady abonamentowe, bilety pracownicze PKP, PKS, KSK, wczasy (własny ośrodek) oraz inne świadczenia socjalne.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych „Budrem” w Poznaniu, ul. Sieroca 7, pok. 102, telefon 561-12 w dni robocze od godziny 7.00 — 15.00.

207-B

Praca

Prace chałupniczą przyjmę (ewentualnie szycie) tel. 324-393. 53838g

Kupno

Boule na sukienki. Os. Jagiellońskie 58 m. 1. 52246g

Nici białe kupię. Plekary 11. 51276g

Kupię zamrażarkę. tel. 77-03-58. 53668g

Kupię bony PeKaO tel. 32-35-73. 51239g

Kożuch męski 3/4, obszerny. tel. 32-05-53 (grzeźnościowy). 50286g

Kupię meble stylowe, kanapę, fotele krzesła itp. Oferty opis, cena 53405g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne zakupi nici krawieckie. Tel. 222-521 w godz. 8-15. 4201-K1

Walcarki do blachy i drutu. Tel. 77-99-73 po 20. 53233g

Bony PeKaO — oferty 53250g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię zbiornik do cementu 25 l. Oferty z ceną 53250g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Garaż blaszany kupię lub wydzierżawię. tel. 22-01-63 Poznań. 53266g

Sprzedż

Sprzedam kurtkę nową ze srebrnych lisów i niebieskich oraz płaszcz męski skórkowy. Tel. 130-808. 51220g

Sprzedam ładny kożuszek turecki 3/4 z latek. tel. 442-55. 52259g

Kożuch damski chiński szczyty. Szczanieckiej 1B/36A. 53749g

Sprzedam zestaw segmentowy typu „Mira” składający się z 3 segmentów w 1 częściach tel. 77-26-08. 53807g

2 butle gaz 14, sygnet złoty 9 gram próby 993 wyceniony. Oferty 53785g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dywan belgijski, tanio. Poznań, Ostroga 33 mieszkanie 1. 53797g

Sprzedam fortepian. Poznańska 50/10, oglądać 17-19. 53634g

Sprzedam uszkodzoną pralkę „Candy”, prasownicę NRD, obraczkę 1,5 gr., lampy oscyloskopowe B 651 i 13 LO/21, telefon 589-58. 53025g

Kożuch damski, obwód bioder 92-106, tel. 77-77-88 po godz. 15. 53046g

Wyprzedż: pięciobiegowa skrzynia biegów Polonez, tylny most duży Fiat, silnik, skrzynia biegów, akumulator — Tra bant, krajzega, silnik 13 kW, szatkownica do kamusty, wyciarka Bosh, futro, kurtka z lisów. Wiadomość Konin tel. 281-82. 53100g

Sprzedam kolumny 40 W 8 Ohm, maszynę do pieczenia, szafkę kuchenną sosnową i kalkulator z taśmą. Zgłoszenia tel. 32-08-02 lub oferty 52497g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Łańcuszek złoty, włoski, próba 750 sprzedam. Telefon 32-44-25. 53652g

Atrakejny biały karakulowy. tel. 20-61-04. 53857g

Atrakejny dwuwany perki. 1x2,2 m i 2,5x3,3 m. tel. 20-49-55. 53704g

Kożuszek damski. Grunwaldzka 33a m. 7. 53641g

Dobermany 8-tygodniowe Petrowskiego 106 (Stara Łęka). 53888g

Dywan belgijski, telefon klawiszowy, madere. Tel. 660-997. 53888g

Junkers sprzedam. Szlachecka 18 m 2. 53890g

Kafelki sprzedam. tel. 20-24-09. 53216g

RADA NADZORCZA

Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu
 ul. Jasielska 8a

OGŁASZA KONKURS na stanowisko PREZESA ZARZĄDU

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe rolnicze lub ekonomiczne oraz co najmniej 5-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie gospodarki uspołecznionej.

Dokumenty świadczące o odpowiednich kwalifikacjach i uprawnieniach należy składać osobiście w dniach 3, 4, 5 I 1985 roku w siedzibie Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej pokój nr 28, Rada Nadzorcza WSO, na ręce członków Komisji Konkursowej w godzinach od 11 do 15. 4194-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 79 lat naszą ukochaną matką, siostrą, szwagierką, bratową, teściową, babcią i prababcią

ś. † p.
LUDWIKA JAMROZIK
 z domu Grzegorzewska

Msza św. odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia br. o godz. 14.30 w kościele parafialnym św. Antoniego po czym pogrzeb na cmentarzu w Staroście.

W smutku pogrążona
RODZINA
 Poznań ul. Minikowo 31. 54076g

† Pogrążeni w wielkim bólu zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 roku zmarł nagle przeżywszy lat 76 nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr inż. Kazimierz GIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 stycznia 1985 r. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

O czym zawiadamia
RODZINA
 Poznań, Toronto. 54075g

† Zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 roku zmarł nasz ojciec, teść i dziadek

EDWARD WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 29 grudnia 1984 roku o godz. 12 na cmentarzu w Krotoszynie.

RODZINA
 54063g

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 roku w wieku 76 lat zakończył swój pracowity pełen poświęcenia i dobroci żywot, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
BOLESŁAW GRZYB

Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1985 roku o godz. 16.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
RODZINA
 Poznań ul. Nadolnik I m 6. 54068g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 grudnia 1984 roku odszedł od nas po długiej chorobie, najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek — był 80 lat

ś. † p.
CZESŁAW LIBERSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
 dzieci z rodzinami
 Knapowskiego 15 m 4. 54077g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 grudnia 1984 roku pojeźdźny z Bogiem zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 72 nasz ukochany brat, wujek i najserdeczniejszy przyjaciel

ś. † p.
ANTONI NOGAŁSKI
 kupiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 stycznia 1985 r. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
 53825g

Sprzedam nową maglownicę elektryczną prod. NRD, Tel. 23-90-54. 53951g

Nowe pianino, mały telewizor kolorowy, akordeon, lornetki 10 x 50, 7 x 50, lakier metalik, butle gazowa. Oferty 53211g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Ivomec — lek sagraiczny dla zwierząt — zwalczacz świerz. Tel. Lwówek 200. 53222g

Sprzedam akordeon „Weltmeister” 120 bas. Oferty 53384g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię pralkę automatyczną na samratarkę, tel. 442-19. 53978g

Wyrób i sprzedaż staków parkanowych. Naramowicka 244. 53385g

Tanio sprzedam robot wieloczynnościowy nowy. Kościan, Grodziska 10/1. 53386g

Dnia 27 grudnia 1984 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. kochając swą pełną miłości i poświęcenia życie, naszą najukochańszą mamę, teściową, babcią i prababcią

ś. † p.
STANISŁAWA WOŹNIAK
 z domu Ziółkowska
 przeżywszy lat 86

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1985 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim, msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 3 stycznia 1985 r. o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
 Poznań, ul. Andrzejewskiego 24 m 7. 54115g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 grudnia 1984 roku, zasnął w spokoju, namaszczone Sakramentami św. w wieku 90 lat moja bardzo kochana mamusia, droga babcia i prababcia

ś. † p.
ANIELA SENFTLEBEN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 stycznia 1985 roku o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
 córka z dziećmi
 54108g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1984 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 80, śp.

AGNIESZKA SZCZEPAŃSKA
 z domu Zalesna

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1985 roku o godz. 10.00 na cmentarzu junikowskim. Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej w dniu 10 stycznia o godz. 18.30.

W smutku pogrążeni
 córka, synowie, synowa z dziećmi
 oraz wnuczka z mężem i dziećmi
 Poznań, Zeylanda 1a/1. 53281g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 grudnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. ukochana żona, córka, matka, siostra, szwagierka, babcia i teściowa

ś. † p.
GENOWEFA STANKO
 z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 stycznia o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 10 stycznia o godz. 18.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.

Strapiiony
 mąż z rodziną
 Poznań, Rynek Łazarski 8 m 11. 53792g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 roku zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. naszą ukochaną mamusią, teściową, siostrą, szwagierką, ciocia i babcią

ś. † p.
IRENA MIKOŁAJCZAK
 z domu Andrzejewska
 była lat 72

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1985 roku o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
 córka i synowie z rodzinami
 Poznań, ul. Kraszewskiego 17 m 13.
 Prosimy o nieskładanie kondolencji. 53820g

CHCESZ WYKONYWAĆ CIEKAWĄ PRACĘ

W ENERGETYCE I KORZYSTAĆ Z PRYWILEJÓW DLA PRACOWNIKÓW ENERGETYKI

podjmij pracę w:

ZESPOLE ELEKTROCIĘPŁOWNI POZNAŃ

Poznań, ul. Gdynska 54

KTÓRY ZATRUDNI ZARAZ:

- inżyniera elektryka
- inżyniera bud. lądowego — spec. konstrukcje budowlane
- inżyniera mechanika
- specjalistę d.s. racjonalizacji
- referenta d.s. zaopatrzenia

oraz pracowników do remontów urządzeń energetycznych i pomocniczych w zawodach:

- ślusarz
- monter urządzeń energetycznych
- elektromonter - elektromechanik
- monter rusztowań
- cieśla
- blacharz
- murarz kotłów energetycznych
- spawacz — uprawnienia elektryczne i gazowe (możliwość rozszerzenia uprawnień w zakładowym ośrodku szkolenia spawaczy — bezpłatnie)
- wytaczarz
- operator sprzętu budowlanego
- mechanik samochodowy
- elektromechanik na sprzęt budowlany oraz wózki spalinowe i elektryczne:

w ruchu ciągłym:

- maszynista kotła
- maszynista turbozespołu
- maszynista lokomotywy spalinowej
- dyżurny nastawni kolejowej
- manewrowy
- ustawiacz
- rewident wagonów

ponadto:

- wartowników straży przemysłowej
- robotników magazynowych

WYNAGRODZENIE: według Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w energetyce

DLA ZAMIEJSCOWYCH: zapewniamy kwatery prywatne względnie zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

PO PRZEPRACOWANIU JEDNEGO ROKU: pracownicy otrzymują zniżkę w opłatach za energię elektryczną i ekwiwalent węglowy, a po dwóch latach dodatek za wysługę lat corocznie wzrastający.

ZAPEWNIAMY PRACOWNIKOM: właściwą opiekę lekarską, stołówkę zakładową.

MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA MIESZKANIA: funkcyjnego lub spółdzielczego w okresie do 5 lat.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Wydział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Gdynska 54 — dojazd autobusem nr 70, 109 i 111, telefon 201-517, wewn. 538 i 238.

3031-K1

Pogrążeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1984 r. zakończyła swoje pełne dobroci pracowite życie moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, siostra, teściowa, siostra, Babunia i prababcia, przeżyła 82 lata

WŁADYSŁAWA MAMOŃSKA
odznaczona Medalem Matki

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążeni w smutku

mąż i córki z rodzinami

Koło, Poznań, ul. Grochowska 133 m. 9.

Autokar z domu żałoby odjedzie o godz. 14. 53991g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1984 roku zasnął w Panu nasz kochany ojczym, dziadek i pradziadek

ś. † p.

KAZIMIERZ WISNIEWSKI
żył 81 lat

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 stycznia 1985 roku o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej w dniu 7 stycznia 1985 r. o godzinie 7.15.

Pogrążeni w smutku

córka z rodziną

Poznań, ul. Kadłubka 3 m. 8. 53824g

Dnia 25 grudnia 1984 r. odeszła od nas opatrzona Sakramentami św. pełna dobroci i poświęcenia dla całej rodziny nasza najukochańsza matczynka i nasz najlepszy przyjaciel, ukochana babunia, droga siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. † p.

JADWIGA LUBOSIEWICZOWA
z domu Kotarska

zasłużona nauczycielka, działaczka tajnego nauczania, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 3 stycznia 1985 r. o godz. 13.45. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 3. 1. 1985 r. o godz. 8 w kościele św. Jana Jerozolimskiego.

Dzieci i wnuki

54029g

Dnia 26 XII br. zasnęła w Bogu

ś. † p.

MARIANNA BRZÓSKA
przeżywszy lat 88

Nasza kochana mama, teściowa, babcia. Pogrzeb odbędzie się w środę 2 I 1985 r. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

53871g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1984 r. zmarła nasza kochana ciocia, śp.

ZOFIA KINDERMANN

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

53981g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1984 r. zmarła nagle w wieku 65 lat, nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ś. † p.

STANISŁAW MODRZYK
z domu Walenciak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim. Po pogrzebie odprawiona zostanie msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym św. Andrzeja Boboli.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Wołowska 43. 53683g

ś. † p.

ppłk rezerwy Ryszard BOGUSŁAW

po pracowitym, pełnym poświęcenia, dobroci i życzliwości życiu w bezgranicznej miłości dla nas, szlachetny i ukochany mąż, tatuś, teść, szwagier i dziadziuś odszedł od nas w dniu 22 grudnia 1984 roku, przeżywszy lat 84

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 br. o godz. 8.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godz. 8

ul. Szamotulska 87/8. 53827g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 roku zmarł w Bogu nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 79 śp.

WACŁAW SKIBA

zasłużony st. radca i długoletni dyrygent orkiestry DOPIT, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 br. o godz. 12 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, 3 Maja 48b/11. 43854g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1984 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

STANISŁAW SZMYT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 stycznia o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chociszewskiego 33A, dawniej: Grobla 27. 53651g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23. 12. br. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, teściowa i najlepsza babunia, przeżywszy lat 71

ś. † p.

ZEFIRYNA SZULEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. 01. 1985 r. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

O czym w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy

mąż, syn, synowa, wnuki wraz z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Zwycięstwa 26 m. 60. 53730g

Dnia 26 grudnia 1984 r. zmarła przeżywszy lat 72

ANASTAZJA WOLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1985 r. o godz. 13.30 na Miłostowie.

O czym zawiadamia

siostrzenica z rodziną

Poznań, Czechosłowacka 5. 53843g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 r. przeżywszy 83 lata zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. ukochana żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.

WIKTORIA TOMCZYK

z domu Sobota

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie

Pogrążeni w smutku

mąż i córka z rodziną

Poznań, Osiedle Czecha 45 m 3 dawniej Ostrzeszów, 53921g

Dnia 27 grudnia 1984 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama i babcia, śp.

EUGENIA BLOCH

lat 61

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 stycznia 1985 r. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

53889g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 1984 r. zasnął w Bogu, śp.

MARIAN FIEBIG

przeżył lat 54

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 stycznia 1985 r. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

53882g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22. 12. 1984 r. zmarł w wieku 72 lat, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier

ś. † p.

HENRYK BRANOWSKI
mgr praw

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2. 1. 1985 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.15.

Rycerska 26. 53703g

Dnia 25 grudnia 1984 roku zmarł w wieku 30 lat po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, wnuczek, szwagier i wujek

ś. † p.

RAFAŁ STAROSTA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 br. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synkiem i rodziną

53899g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21. 12. 1984 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 68

ś. † p.

ANTONI MIZERA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31. 12. 1984 r. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

Zona, syn z żoną,

córki z mężami oraz wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 10.45. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 2. 53684g

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 r. w wieku lat 48 opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie nasza najukochańsza żona, matka, córka, teściowa, siostra, bratowa i ciocia

ś. † p.

JADWIGA OLSZLEGIER
z domu Fleischer

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 I 1985 r. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążeni w nieutulonym żalu po wielkiej stracie

mąż z synami, matką i rodziną

Poznań, ul. Promienista 164B/8.

53735g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 r. przeżywszy lat 76 zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

KATARZYNA PAWLAK
z domu Włodarczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 stycznia 1985 r. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 126 m 8. 54008g

Dnia 23 grudnia 1984 r. odeszła do Boga pełna dobroci nasza kochana babunia

ś. † p.

MARIA DROGOMIRECKA
lat 87

Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1985 r. o godz. 14.25 na Junikowie.

Strapiona rodzina

53814g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1984 r. odszedł nasz ojciec i dziadek, żył lat 54

ś. † p.

STANISŁAW GALUSIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 stycznia 1985 r. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

Córka, syn, synowa, zięć oraz wnuczki

53830g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 roku zmarł przeżywszy 77 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

IGNACY ŻAK

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1985 roku o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, Os. Oświecenia 8. 53876g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1984 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 87 nasza droga babcia, prababcia, teściowa, ciocia i kuzynka

ś. † p.

MARIA FABISZEWSKA
z domu Linke

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Promienista 81. 53835g

Kupno

Kolekcjoner kupi stare książki oraz rysunki techniczne o zegarmistrzostwie, zegarkach i zegarach. Tel. 20-55-05. 53738g

Kupię lub wydzierżawię kłosek warzywa - owocce - kwiaty. Oferty 54085g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam suczkę 6-miesięczną dog. Poznań, Dojazd 32 pok. 212. 53371g

Sprzedam przemysłowe maszyny krawieckie Łucznicz. Oferty 53922g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne

Czterodrzwiowy samochód tanio kupię. Oferty 53919g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Fiat 126p 79 r. - nowe nadwozie, telefon 79-29-81. 52180g

Lokale

M-2 nowe budownictwo 34 m² komfortowe. Zamieścić na większe. Oferty 52658gpr Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem i wolnym lokalem handlowym oraz mieszkanem koło Pyzdr. Oferty 48056g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Działki, domy - kupno - sprzedaż Stelmachowski tel. 200-56. 42880g

Sprzedam ogródnicstwo 0,55 ha, kwiaty, wieniec sprzedaż, budynek mieszkalno-gospodarczy. Góra woj. Leszno, ul. Kościuski 11. 48217g

Różne

Zakład krawiecki nawiąże od zaraz współpracę z firmą polonijną. Oferty 54084g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Robactwo skutecznie zwalczam, tel. 539-70. 42798g

Szybkie i fachowe cięcia (prześwitujące i odnawiające) drzew i krzewów owocowych wykonują studenci AR. Telefon grzeszn. 77-42-86, piątek, sobota 16-22. 44082g

Usuwanie zębów w narkozie. Zapraszamy we wtorki i czwartki w godz. 15-17.30 Poznań-Plątkowo, ul. Pniewskiego 20. Dojazd tramwajem 9, 11, 24 i autobusem 85, 97, 99. 53591g

Zaluzje przeciwsłoneczne instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43868g

Zamienię tuczniczkę na zamrażarkę z dopłatą. Oferty 53426g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, babcia przeżywszy 68 lat

ś. † p.

WŁADYSŁAW JAROSZ

Pogrzeb odbędzie się 31 grudnia o godz. 12.25 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Zbąszyńska 10. 53840g

Dnia 26 grudnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 87

ś. † p.

STANISŁAWA NOWAK
z domu Ławicka

Pogrzeb odbędzie się 31 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Kraju Rad 26 m 85. 54090g

W dniu 25 grudnia 1984 roku po ciężkiej chorobie zasnęła w Panu przeżywszy 75 lat opatrzona Sakramentami św.

z Kliszyńskich

ś. † p.

MELANIA PIHOWICZ

nasza najukochańsza, najlepsza, pełna poświęcenia i dobroci, uroczą i najtroskliwszą żoną, matczynką i babcinieczką.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 grudnia 1984 roku o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej po czym msza św. żałobna w kościele parafialnym Matki Bożej Podleszania na Podolanach.

Pogrążeni w głębokim bólu i ciężkim smutku

mąż, córka, syn i wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Omańkowskiej 20. 54101g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1984 roku zmarł niespodziewanie opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 76 lat nasz kochany brat, stryj, wuj, szwagier, kuzyn

ś. † p.

MIECZYŚLAW GAWŁAK

emeryt MPK

osłonek ZBOWID

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 stycznia 1985 r. na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie z ul. Jaworowej o godz. 10.30. 54106g

BERDECNIE PODZIĘKOWANIE

Księdzu Proboszczowi Grabiakowi, wszystkim Kierownikom, Przyjaciółkom, Sąsiadom, Pracownikom PFMZ, członkom PZW i ZBOWID za okazane współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych śp.



Niedziela 30 XII

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30; 7.00 - „Wszelchnia rodziny wiejskiej”; 7.45 - „Po gospodarsku”; 8.20 - „Tydzień”; 9.30 - „Teleranek” - kullig teleranka oraz film prod. pol. „6 milionów sekund” (18); 10.30 - DT - Wiadomości; 10.35 - „Przygody roślin” (8) - „Umowa z owadami” - 11.05 - „Estrada folkloru” - Zielona Góra 84; 11.25 - „Kraj za miastem” - „Wspólny dom”; 11.50 - „Siedem anten”; 12.50 - „Telewizyjny koncert zyczeń”; 13.35 - „Ostatni ze Skamandra” - w wspomnieniu o Stanisławie Balińskim; 14.15 - Teatr Młodego Widza T.S. Eliot „Wiersze o kótcach”; reż. - Andrzej Maj, wyk.: Anna Polony, Anna Dymna, Grażyna Treła, Tadeusz Huk, Edward Lubaszenko, Mieczysław Grabka; 15.00 - DT - Wiadomości; 15.15 - Losowanie Dużego Lotka; 15.25 - „Wszystko albo nic” (1) - teleturniej publ.; 16.00 - „Czarodziej” (2-ostatni) - komedia prod. ZSRR; 17.20 - „Wszystko, albo nic” (2) - teleturniej publ.; 18.10 - „Antena”; 18.50 - Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Kuby; 19.00 - „Wieczorynka”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Piknik pod wiszącą skałą” - film fab. prod. austral.; 21.55 - „Klub międzynarodowy”; 22.35 - DT - Wiadomości; 22.40 - Sportowa niedziela.

PROGRAM II

9.30 - „Piknik pod wiszącą skałą” film fab. austral. (dla niesłyszących); 11.20 - „Krótkofalowcy”; 11.50 - DT - Wiadomości; 12.00 - „Kwadrans z hejnałem” Galop do Hawajki; 12.15 - Poniatoszczak - reportaż filmowy; 12.50 - Gość „Dwójki”; 13.00 - „Moja muzyka” - Tadeusz Zmudzinski; 13.30 - „Kino-Oko” „Kwiaty polskie”; 14.30 - „Biały szaman” (2) - serial prod. ZSRR; 15.45 - „Ten cały polski rock” - 1959-1984; 16.30 - „Jutro poniedziałek”; 17.10 - Godzina z Olgierdem Łukaszewiczem; 18.05 - „Człowiek z Suez” (1) francuski serial przygodowy; 19.00 - „Bogowie czterech stron świata” - „Koran i doktryna islamu”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Studio sport - Turniej 4 skoczni; 21.00 - „Kartki z podróży” - Ewa Snieżanka; 21.30 - „Mazowsze” w Korei - reportaż; 22.00 - DT - Wiadomości; 22.05 - Wielkie filmy małego ekranu „Elżbieta królowa Anglii” (2) serial prod. ang.

Poniedziałek 31 XII

PROGRAM I

9.00 - Dla dzieci: „Długa jazda do szkoły” - film fab. prod. CSRS; 16.25 - DT - Wiadomości; 16.30 - Dla dzieci: „Sylwester w Złoty Wrota” - program prod. CSRS; 17.20 - DT - Wiadomości; 17.30 - „Wieczór przy młodzie”; 18.05 - „U Mieczysława Święcickiego”; 18.25 - Losowanie specjalnych zakładów sylwestrowych Toto-Lotka; 19.00 - Wieczorynka sylwestrowa; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Przemówienie noworoczne; 20.15 - Program dok.; 20.50 - „Przyjęcie” - komedia obyczajowa prod. ang.

22.25 - DT - Wiadomości; 22.30 - Rozrywkowy program sylwestrowy (1) wyk.: Gang Marcela, Ewa Kukulńska, Bolesław Gromnicki, Janusz Józefowicz; 23.25 - „Znaki zodiaku”; 24.00 - Życzenia noworoczne; 0.10 - Szopka noworoczna; 1.10 - Rozrywkowy program sylwestrowy (2) wyk.: Jerzy Bonczak, Agnieszka Fatyga, Hanna Banaszak, Zbigniew Wodecki i inni; 2.00 - Kino nocne „Jabłko” - czeskosłowacka komedia filmowa.

PROGRAM II

15.00 - DT - Wiadomości; 15.10 - „Nie przeszkadzaj mi” - sylwester dla dzieci; 16.20 - „Flap i Flap” - fragmenty filmów znanych komików; 16.40 - Dla młodzieży: - recital zespołu „Kajagoo”; 17.15 - „Noc szczęśliwej gwiazdy” - spotkanie w obserwatorium astronomicznym; 17.25 - „Biały szaman” (3) ra dziecki film przyg.; 18.45 - „Noc szczęśliwej gwiazdy” - gawędy Ryszarda Badowskiego i Tony Halika o noworocznych obyczajach w świecie; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Przemówienie noworoczne; 20.15 - „Miłość jest muzyką” - program rozrywkowy; 20.55 - „Noc szczęśliwej gwiazdy” - prof. A. Krawczuk opowiada o obrzędach związanych z nowym rokiem w okresie starożytności; 21.05 - „Variete” - program rozrywkowy; 21.30 - „Noc szczęśliwej gwiazdy” - gawęda góralska i życzenia spod Giewontu; 21.55 - „Przełanoć całą noc” wyk: Orkiestra PRi TV w Poznaniu pod dyr. Zbigniewa Górnego, mistrzowskie pary taneczne, Zbigniew Wodecki i grupa Vox; 22.30 - „New York, New York” (1) film fab. prod. USA reż. - M. Scorsese, w rolach gł. Liza Minelli, Robert de Niro; 24.00 - Życzenia noworoczne; 0.10 - „New York, New York” (2) - film prod. USA; 1.10 - Sylwestrowe przeboje „Dwójki” - Sylwester w Arenie Poznańskiej; 3.15 - Aneks do listy przebojów „Dwójki”.

Wtorek 1 I

PROGRAM I

9.00 - Dla dzieci: „Mały książę” - ang. film fab.; 10.30 - „Ostatnia księga przyrody Włodzimierza Puchalskiego” - „Czas przebudzenia”; 11.00 - „Marcel Marceau” - ang. film dok. o słynnym francuskim mimie; 11.55 - DT - Wiadomości i powt. przemówienia noworoczne; 12.15 - Koncert noworoczny z Wiednia; 13.45 - „Musimy ożenić dziadka” - komedia obyczajowa prod. ZSRR; 15.10 - „Przeżyjmy to jeszcze raz” - przegląd wydarzeń sportowych; 16.10 - „Nie jestem Niechcicie” - spotkanie z Jerzym Bińczyckim; 16.40 - Turniej 4 skoczni; 17.25 - „Limuzyna do wynajęcia” - ang. komedia sensacyjna; 19.00 - Wieczorynka noworoczna; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Szogun” (1) - serial przyg. prod. USA reż. - Jerry London, wyk.: Ri-

chard Chamberlain, Toshiro Mifune i inni; 21.20 - Studio sport; 22.00 - „Mireille Mathieu” - program rozrywkowy prod. francuskiej; wyk.: Mireille Mathieu, John Denver, Chantal Goya, Michel Sardou, Dominique Paturrelle, Julio Iglesias.

PROGRAM II

11.50 - Noworoczne powitanie; 12.00 - „Aerobic po Sylwestrze”; 12.20 - „Wspaniały świat Disneya” - „O chłopcu, który fruwał z kondorami”; 13.10 - Karnawał, karnawał rewia brazylijska; 13.30 - Za kulisami - „Madame Sans Gene”; 14.25 - „Bogowie czterech stron świata” - obrzędy religijne związane z Nowym Rokiem; 14.45 - „Przeboje minionego roku”; 15.05 - „Boy Friend” - angielski musical filmowy; w rolach gł.: Twiggy, Christopher Gable; 16.55 - „Kullig”; 17.40 - „Zartoteka Gozdawy i Stepnia”; 18.25 - „Świat w roku 2001” - prezentują autorzy „Spektrum”; 19.10 - Sympne uwertury operowe - gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Tadeusza Strugały; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Salon muzyczny”; 21.00 - „Pobiec przed siebie” - recital Krystyny Głowackiej; 21.35 - „Piękne dzielnice” (1) - francuski serial filmowy. Adaptacja powieści Louisa Aragona, reż. - Jean Kerchbron, wyk.: Bernard Brieux, Jean-Philippe Puymartin, Marina Vlady i inni.

Środa 2 I

PROGRAM I

TTR - 13.30, 14; NURT - 15.55; 9.15 - Film dla 2 zmiany „Gniazdo na wietrze” - ra dziecki film fab.; 10.50 - DT - Wiadomości; 16.25 - DT - Wiadomości; 16.30 - „Krag”; 16.55 - Dla dzieci: „Tik - tak”; 17.20 - DT - Wiadomości; 17.30 - Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 17.40 - „Był sobie raz pastuszek” czeskosłowacki film fab.; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - „Zakochani w ziemi”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - „Gniazdo na wietrze” - radz. film fab.; 21.45 - DT - Komentarze; 22.00 - „Łańcuch dobrej woli” pr. publ.; 23.10 - DT - Wiadomości.

PROGRAM II

17.35 - „Mini recital” - piosenki do tekstów Grażyny Brall; 18.00 - „Filmowy świat etno grafii” (9) - „Muzyczne tradycje”; 18.30 - Teleskop; 19.00 - „Śpiewnik domowy”; 19.20 - Przeboje „Dwójki”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Za kierownicą”; 20.15 - „Dookoła świata” - „Nad Chao Phraya”; 20.55 - Koncert Telemanna; 21.15 - DT - Wydarzenia telefon „Dwójki”; 21.30 - „Ekonomie na co dzień” - „Zadłużenie”; 22.00 - Studio sport; 22.40 - DT - Wiadomości; 22.45 - Trybuna sejmowa - wyd. spec.

Czwartek 3 I

PROGRAM I

TTR - 6, 6.30, 13.30, 14; Dla szkół - 8.10 - Geografia kl. 8; 9.30 - Film dla II zmiany „Telefon 110” - „Miłość i pieniądze”; 10.50 - DT - wiadomości; 16.25 - DT - Wiadomości; 16.30 - Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” oraz film z serii „Luzie postrach ulicy” (3); 17.20 - DT - Wiadomości; 17.30 - „Interstudio”; 17.55 - Piosenka z dedykacją; 18.05 - „Patrol” - „Droga do gwiazdek”; 18.30 - „Sonda” - „Diesel”; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - „Mieszkać” - wszech nicia budowlana; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - „Telefon 110” - „Miłość i pieniądze” - film kryn. prod. NRD; 21.35 - DT - Komentarze; 22.00 - „Zawsze po 21-ej”; 22.30 - Biesiada „Ostatniej zmiany”; 23.15 - DT - Wiadomości.

PROGRAM II

17.35 - „Lebki i ogonki”; 18.00 - „Krajobrazy kultury”; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Program publicyst.; 19.20 - Przeboje „Dwójki”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Gorąca linia”; 20.15 - Teatr muzyczny na świecie - Johann Strauss „Zemsta Nietoperza” (2) wyk.: soliści, chór i orkiestra Królewskiej Opery Covent Garden w Londynie pod dyr. Placida Domingo; 21.15 - DT - Wydarzenia telefon „Dwójki”; 21.30 - „Zaśnięcie” - wł. film fab. - reż. L. Zampa; 23.25 - DT - Wiadomości.

Piątek 4 I

PROGRAM I

TTR - 6, 6.30, 13.30, 14; NURT - 15.55; 9.25 - Film dla II zmiany „Odwieczny zew” (18) - „Sumienie” - serial prod. ZSRR; 10.50 - DT - Wiadomości; 11.00 - „Domowe przedszkole”; 16.25 - DT - Wiadomości; 16.30 - Dla młodych widzów: „Latający Holender” - Klub Zdobywców Oceanów; 16.55 - „Piątek z Pankracym”; 17.20 - DT - Wiadomości; 17.30 - „Magazyn sportowy”; 18.20 - „Nieposzlakowany” - reportaż filmowy; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Program publ.; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Monitor rządowy”; 20.30 - „Odwieczny zew” (18) - „Sumienie” - serial prod. ZSRR; 21.55 - DT - Komentarze; 22.15 - „Bez próby”; 23.30 - DT - Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 - „Szach - mat”; 17.30 - „Oferty nauki polskiej”; 18.00 - „Spróbuj sam”; 18.30 - Teleskop; 19.00 - „Obyczaje codzienne” - „Zdrowia, szczęścia, pomysłności”; 19.20 - Przeboje „Dwójki”; 19.30 - Dziennik; 20.00 - „Przyjechała telewizja”; 20.15 - „Wrocławskie spotkanie z piosenką” - „Frontiera” śpiewa Marco Antonelli; 21.00 - Śpiewa Ewa Snieżanka; 21.15 - DT - Wydarzenia - telefon „Dwójki”; 21.30 - Galerie świata „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie” - „Rosyjska rzeźba”; 22.00 - Film fabularny; 23.30 - DT - Wiadomości.

ENIGMAT

nr 33

Redaguje WŁADYSŁAW FIRLIK

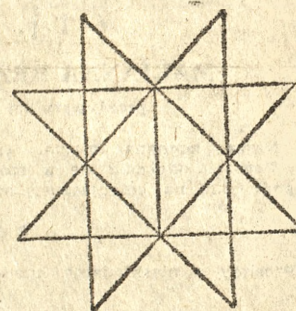
Brakująca liczba. Należy odgadnąć jaka reguła rządzi liczbami umieszczonymi w przedstawionym kole i w puste pole wpisać taką liczbę, aby nie zakłóciła ustalonego porządku.



Kryptarytm. Poszczególne litery należy zastąpić cyframi tak, aby zostało odtworzone dodawanie. Jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym literom - różne cyfry. Warunek dodatkowy: w zadaniu nie może występować zerówka.

kruk + dudek ptaki

Figura jednobieżna. Ten nieskomplikowany rysunek można nakreślić jednym pociągnięciem ołówka tak, aby narysowana linia ciągnęła się nie krzyżowała i nie przebiegała dwukrotnie po tych samych odciśnięciach. Czy domyśliacie się, jak należy przeprowadzić linię przy odtworzeniu rysunku?



Na rozwiązanie, przesłane włącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Enigmat nr 33”, czekamy do piątku, 4 stycznia 1985. Wśród osób, które nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie - rozlosujemy trzy książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

„Czy masz zdrowe płuca, upewni cię badanie radiofotograficzne”. W wyniku losowania na grody w postaci książek ufundowanych przez Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Bernadeta Śliwińska - Wieruszów; Bożena Bentkowska - Kalisz; Krystyna i Ignacy Pawliacy - Połczyn Zdrój; Barbara Stengert - Rzepin. Nagrody wyśle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysskowska.

HUMOR I SATYRA



Kto nie ma złota ani miedzi, płaci tym na czym siedzi. Rys. - E. Lipiński („Karuzela”).

Za zmiany w programie - redakcja nie odpowiada.